

Projekt nowego prawa o orzecznictwie karno-administracyjnym

Ważnym elementem obecnej kodyfikacji prawa karnego jest opracowany niedawno projekt nowego prawa o orzecznictwie karno-administracyjnym. O zasięgu działania tego orzecznictwa świadczy liczba ok. pół miliona spraw, trafiających rocznie do kolegiów karno-administracyjnych.

Przewodniczący komisji powołanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych dla opracowania projektu — Zygmunt Orłowski, w rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział m. in.:

Podstawowym założeniem projektu jest jednolite uregulowanie procedury karno-administracyjnej.

Komisja uznała, że zarówno zakres prawa o wykroczeniach jak i społeczny skład organów orzekających, w których większości nie stanowią zawodowi prawnicy — wymagają ujęcia całej problematyki procesowej w jednym akcie prawnym.

Projekt postuluje usytuowanie kolegiów karno-administracyjnych nie, jak obecnie, przy prezydiach rad narodowych, lecz przy radach narodowych jako terenowych organach władzy państwowej. Zwiększy to niewątpliwie rangę i autorytet kolegiów oraz w większym stopniu powiąże działalność kolegiów z zadaniami rad narodowych jako gospodarzy terenu, odpowiedzialnych m. in. za ochronę spokoju, bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz za ochronę mienia społecznego.

Niektóre przepisy konkretyzują zasadę, że do represji karno-administracyjnej należy sięgać wówczas, gdy zawiodą inne środki oddziaływania. Będzie więc można odmówić wszczęcia postępowania, jeśli władze administracyjne nie zastosowały uprzednio środków leżących w ich kompetencji.

Uległy zasadniczej zmianie

Harcerski IV Alert

Od jutra do niedzieli trwa u harcerzy IV Alert Naczelnika ZHP. Komendanci hufców wielkopolskich stwierdzili w sobotę na specjalnej naradzie, że poczyniono wszelkie niezbędne przygotowania, aby alert wypadł jak najlepiej. Odbędzie się on pod hasłem „Harcerstwo — bohaterstwo dzieci polskim”.

W okresie Alertu IV harcerze zapoznają się z historią walki i męczeństwa dzieci polskich, zwłaszcza z ludźmi we własnym środowisku, którzy jako dzieci przeżywali okres hitlerowskiej okupacji, walczyli i cierpieli. W tych dniach rozpoczną się też pierwsze wiosenne biwaki zachów i harcerzy w pobliżu miejsc pamięci narodowej, nad którymi roztaczają opiekę. (wch)

Złożenie wieńców na grobie K. Marksa

Z okazji 150 rocznicy urodzin Karola Marksa, na jego grobie na cmentarzu Highgate w Londynie, została złożona delegacja ambasady polskiej wraz z przedstawicielami innych krajów socjalistycznych i reprezentantami KP W. Brytanii. (PAP)

Obchody Dnia Zwycięstwa

23 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, przypadająca w roku 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, jest obchodzona w naszym kraju bardzo uroczysto.

Od połowy kwietnia odbywały się spotkania generałów, oficerów i podoficerów z ludnością wiejską, z robotnikami w zakładach pracy, z młodzieżą szkolną. Dotychczas spotkań takich odbyło się ponad 37 tys. Przez cały nasz kraj przebiegają sztafety szlakami walk z hitlerowskim faszyzmem. Szczególnie uroczystości zapowiadają się zakończenie tych sztafet w Kołobrzegu, Szczecinie, Słubicach i Zgorzelcu.

9 maja w miastach woje-

Prof. Kotarbiński doktorem h. c. Uniwersytetu w Oksfordzie

W dniu 4 bm. na Uniwersytecie Oksfordzkim odbyła się uroczystość nadania profesora w. Tadeuszowi Kotarbińskiemu tytułu doktora honoris causa tej uczelni.

Słynny uczony polski bawić będzie w Oksfordzie wraz z małżonką do dnia 16 maja. (PAP)

Udany kiermasz

„Domu Książki” i „Głosu”



W niedzielę na pl. Adama Mickiewicza i przy al. Stalingradzkiej odbył się doroczny kiermasz organizowany przez „Dom Książki” i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Kiermasz cieszył się dużym powodzeniem. Każdy z miłośników książek pragnął zdobyć jakąś poszukiwaną pozycję, tak jak te pannie na zdjęciu.

Szczegółowe relacje z niedzielnej imprezy zamieszczamy na str. 3.

Fot. — K. Przychodźki



POZNAŃ
WTOREK
7
MAJ
1968

Wydanie AB
Nr 108 (7534)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Rozmowy wietnamsko-amerykańskie odbędą się w byłej siedzibie UNESCO

Drugi dzień ofensywy NFW • Nieprzerwane walki w Sajgonie

Agencja France Presse, opierając się na autorytatywnych źródłach, podaje że wstępne rozmowy amerykańsko - wietnamskie, które mają rozpocząć się 10 maja w Paryżu, odbędą się w ośrodku konferencji międzynarodowych, w budynku należącym do francuskiego MSZ, który dawniej był siedzibą UNESCO.

Partyzanci południowowietnamscy — jak donosi Agencja Reutersa — dwukrotnie zaatakowali w poniedziałek lotnisko Tan Son Nhut. Po drugim ataku zamknięto port lotniczy dla lotów cywilnych.

Na lotnisku tym mieści się

również kwatery główna gen. Westmorelanda.

Południowowietnamski rzec

basady NRF w Sajgonie baron

Hasso Ruedt von Collenberg.

★

Ludobójstwo, którego dopuszczają się zaborcy amerykańscy w stosunku do narodu wietnamskiego, jest przestępstwem i niesprawiedliwością.

Dokończenie na str. 2



Walki toczą się od dwóch dni na ulicach Sajgonu. Na zdjęciu: żołnierze reżimu sejskiego patrolują jedną z ulic plonącej części miasta.

CAF — AP — Telefoto

nik wojskowy oświadczył, że w ciągu ostatniej doby partyzanci dokonali 78 akcji. Poniedziałek był drugim dniem nowej ofensywy wojsk NFW Wietnamu Południowego.

Radio Sajgon podało w poniedziałek, że w stolicy południowego Wietnamu zamknięto ponownie wszystkie szkoły.

Agencje donoszą, że podczas walk w Sajgonie w niedzielę rano został zabity radca am-

Społkanie przedowników nauki i pracy społecznej

W poniedziałek, w sali Złotej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się z okazji 1 Maja spotkanie przedowników w nauce i pracy społecznej, aktywistów ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i Kół Młodzieży Wojskowej z kierownictwem tych organizacji.

Wśród wyróżnionych jest m. in. student V roku Wydz. Automatyki Politechniki Śląskiej — Krzysztof Nałęcz. Bardzo dobre wyniki w nauce (średnia studiów 4,92) łączy on z aktywną pracą społeczną. Również Maria Nowak — studentka IV roku Wydz. Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która uzyskała średnią studiów 4,9 pracuje aktywnie jako wiceprzewodnicząca Rady Uczelnianej do spraw nauki.

Uczestników spotkania powitał naczelnik ZHP Wiktor Kinecki, przekazując im wyrazy uznania i gratulacje.

Życzenia dalszych sukcesów w nauce i działalności społecznej przekazał zebrany wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Jan Szkop. Wyraził on m. in. nadzieję, że podjęty na VIII Plenum Rady Naczelnej ZSP studencki czyn zjazdowy „Ojczyźnie i partii” obejmie jak najszerze kręgi młodzieży. (PAP)

Pokój, chleb, nauka i radość dla wszystkich dzieci świata

Ogólnopolski Komitet FJN objął patronat nad tegorocznymi obchodami Międzynarodowego Dnia Dziecka — 1 czerwca. Obchody przebiegać będą pod hasłem: „Pokój, chleb, nauka i radość dla wszystkich dzieci świata”.

Imprezy przygotowywane z tej okazji służyć będą pogłębieniu patriotyzmu i internacjonalizmu wśród młodzieży.

Międzynarodowy Dzień Dziecka zbiera się w tym roku z ogłoszonym przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego „świętem sportu szkolnego”. Zarówno 1 czerwca w sobotę, która będzie wolna od zajęć lekcyjnych, jak i w niedzielę w całym kraju zorganizowanych zostanie tysiące imprez sportowych dla młodzieży, wiele zabaw.

Uczniowie starszych klas odwiedzą swoich kolegów z domów dziecka i dzieci przebywające w zakładach lecz-

Londyńskie zabiegi o uratowanie misji Jarringa

Wielka Brytania nie szczędzi wysiłków dyplomatycznych, zmierzających do realizacji listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozwiązywania kryzysu na Bliskim Wschodzie i uratowania misji Jarringa wbrew prowokacyjnemu sabotowaniu jej przez Izrael.

Londyńskie rozmowy między królem Husajnem a premierem Wilsonem i min. Stewartem (spotkanie z premierem odbędzie się w najbliższą środę), ambasadorem ZRA Hassanem Fikim a Stewartem oraz między izraelskim min. spraw zagranicznych Ebanem a Stewartem są łączone przez miejscowych obserwatorów w jedną akcję dyplomatyczną.

Korespondent podkreśla, że butna parada oddziałów agresora w Jerozolimie została przyjęta w kołach oficjalnych i dyplomatycznych Londynu jako poważny cios wymierzony misji Jarringa. (PAP)

XI Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych

Dziś rozpoczyna się XI Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych. Uroczysta inauguracja wojewódzka nastąpi jutro w Lesznie na wieczornicy poświęconej 25-leciu Ludowego Wojska Polskiego i jego roli w wyzwoleniu i zagospodarowaniu zachodnich i północnych rejonów.

TRZZ urządza w okresie trwania Tygodnia kilka sesji naukowych oraz wiele prelekcji. Referentami i prelegentami będą pracownicy naukowcy Instytutu Zachodniego. Tematyka dotyczy gospodarczego rozwoju polskich ziem zachodnich, rewizjonistycznej polityki NRF wobec Polski, dywersji ideologicznej.

Dla młodzieży szkolnej przewiduje się wiele spotkań z przedstawicielami LWP oraz byłymi działaczami Związku Polaków w Niemczech (obchodzimy 46 rocznicę powstania tego Związku). 11 maja wystąpią uczestnicy II Motorowego Rajdu po Ziemiach Zachodnich na trasie Poznań - Poradyż - Łagów - Sulechów - Wolsztyn. Zakończenie rajdu stanowić ma akcent zamykający obchody Tygodnia.

Szereg osób otrzyma odznaki Zasłużonego Działacza TRZZ. W tym roku kładzie się szczególny nacisk na popularyzację idei i zadań działalności społecznej TRZZ. (wb)

Depesza M. Spychalskiego

Diennik „Krasnaja Zwiezda” opublikował w poniedziałek depeszę Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego do ministra obrony ZSRR A. Greczki. Marian Spychalski wyraził podziękowanie A. Greczce za gratulacje i życzenia przesłane w związku z wybraniem go na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa PRL. (PAP)

Fr. Modrzewski ambasorem PRL w Belgii

Rada Państwa mianowała Franciszka Modrzewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Belgii.

W związku z tym Prezes Rady Ministrów odwołał Franciszka Modrzewskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

★

Franciszek Modrzewski urodził się w roku 1902 roku w Lublinie. Po ukończeniu wyższych studiów na WSH w Warszawie rozpoczął pracę w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Od 1934 r. działał w Klubie Demokratycznym. W czasie wojny był delegatem Polskiego Czerwonego Krzyża na krajie skandynawskie, a następnie Srodkowego Wschodu. Po wojnie zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w Ministerstwach Zewnętrznych i Kultury i Sztuki. Od 1957 r. był wiceministrem handlu zagranicznego. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 7 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie umiarkowane, od południowego zachodu wstające. Miejscami przełotne opady lub burze. Temperatura od 20 do 23 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Inauguracja Tygodnia Solidarności b. Uczestników Ruchu Oporu

W minioną niedzielę, z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Uczestników Ruchu Oporu, odbyła się w Poznaniu w auli UAM uroczysta akademii. Organizatorem jej był Zarząd Okręgu ZBoWiD.

Znowu prowokacje Izraela w dolinie Jordanu

Jak donosi z Ammanu Agencja Reutersa, powołując się na rzecznika armii jordańskiej, w sobotę wojska izraelskie ostrzelały z broni maszynowej grupę rolników na północ od Al Adassia, w północnej części doliny Jordanu.

Jeden rolnik jordański poniósł śmierć. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem na prowokacyjny atak izraelski. Nieco później w innym punkcie doliny Jordanu strzały oddane przez Izraelczyków uszkodziły przejeżdżający tam wtedy samochód cywilny. Pasażerowie nie doznali szwanku. (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursów dziennikarskich

W zeszłym roku Sekcja Publicystów Rolnych przy Oddziale Poznańskim Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ogłosiła konkurs na reportaże rolnicze. Ostatnio dokonano oceny 16 nadesłanych prac. Jury przyznało I nagrodę Stefanowi Konińskiemu („Sztandar Młodych”). Dwie drugie nagrody otrzymują — Maciej Gryfin („Gazeta Poznańska”) oraz Mirosław Pochwicki („Gazeta Poznańska”). Trzy trzecie nagrody przypadły w udziale — Andrzejowi Piszczole („Dziennik Ludowy”), Aleksandrowi Nowakowi (PAP) oraz Kazimierzowi Jaźwieckiemu („Głos Wielkopolski”). (c)

27 kwietnia br. jury konkursu „Złotego Koła” organizowanego przez Polski Związek Motorowy i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich dla dziennikarzy, zajmujących się problematyką motoryzacyjną, dokonało podziału nagród. „Złote Koło — 1967” zdobył Tomasz Domaniewski (Warszawa). Wśród pozostałych 3 laureatów znalazł się przedstawiciel redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Maciej Stabrowski. Ponadto przyznano wyróżnienie Redakcji Sportowej Telewizji Warszawa (na).

Owacje dla Meliny Mercouri

W zachodniobrzezińskiej hali Kongresowej odbyła się w niedzielę wieczorem demonstracja solidarności z narodem greckim walczącym o wolność.

Owacje zgotowano greckiej aktorce i śpiewaczce Melinie Mercouri. Śpiewała ona pieśń Mikisa Theodorakisa. Pisarz Guenter Grass wygłosił słowo wstępne.

Przed halą Kongresową doszło do starcia między przeciwnikami i zwolennikami ateńskiego reżimu militarnego. PAP

Terror w Grecji

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Radzieckiego Czerwonego Krzyża G. Mitierev wystosował list otwarty do prezesa Greckiego Czerwonego Krzyża K. Jorisa Kopulosa na temat sytuacji więźniów politycznych w Grecji.

Mitierev ujawnia treść listów od więźniów politycznych, oraz relacje nauceknych świadków, którzy przeżyli tortury w kazamatkach więziennych. Wyszło na jaw np., że nie wytrzymując straszliwych tortur 67-letni K. Katsio, ojciec 5 dzieci rzucił się z okna więzienia. Torturę poddano na wpół niewidomą i chorą na serce Minę Janu oraz studentkę M. Kaleriję.

Mitierev wskazuje też na nieludzkie traktowanie bohaterów i rodowego Manolisa Glezosa oraz Janisa Ricosa, Iliasa Iliu i innych, a także na przygotowania do rozpraw sądowej przedwzrostem patriotów — demokratów. (PAP)

Zakończenie budowy zachodniego odcinka rurociągu „Przyjaźń”

W poniedziałek spotkali się w Koninie budowniczowie biegnącego przez Polskę w kierunku NRD zachodniego odcinka rurociągu „Przyjaźń”. Spotkanie odbyło się z okazji zakończenia budowy ostatniego z kilku położonych na trasie rurociągu przepompowni.

Wybudowana przez warszawski „Beton-Stal” oraz kilka przedsiębiorstw montażowych

Minister Spraw Zagranicznych CSRS w Moskwie

W poniedziałek, na zaproszenie szefa radzieckiego MSZ, A. Gromyki, przybył do Moskwy z 3-dniową wizytą minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, J. Hajek.

Agencja CTK przypomina w związku z tym, że jest to pierwsza podróż zagraniczną Hajka od czasu mianowania go ministrem spraw zagranicznych.

Nowy ambasador Czechosłowacji w ZSRR, Vladimir Kocuk, złożył w poniedziałek na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej Nikołajowi Podgornemu.

Milandes — sprzedane

Po 8 latach nieustannej walki z wierzytelnymi, zamek Milandes w Perigord, gdzie Josephine Baker wychowywała swoich 13 adoptowanych dzieci został sprzedany na licytacji. Licytacja rozpoczęła się w sobotę po południu. Zamek został oceniony na 298 tys. franków, restauracja na 71.500, hotel na 192.500 franków. Licytacja nie została jeszcze zakończona.

Josephine Baker zdecydowana jest jednak próbować wszelkich szans, aby utrzymać posiadłość. PAP

Zamieszki studenckie w Paryżu

Policja zamknęła dostęp do Sorbony

Korespondent PAP, red. Zbigniew Klimas donosi: w niedzielę w Paryżu zapadły wyroki w trybie nagłym, skazujące czterech studentów na bezwarunkowe kary więzienia do dwóch miesięcy oraz grzywny. Łącznie w ciągu soboty i niedzieli trzynastu studentów ukaranych zostało więzieniem (w większości wypadków w zawieszeniu) za udział w zamieszkach w Dzielnicy Łacińskiej w piątek, lub za posiadanie zakazanej broni, jak noże, pałki, łomy żelaza itp.

Znacznie poważniejszy jest bilans studenckich zamieszek w placzkach uczelnianych, bowiem dwa fakultety nauk humanistycznych Nanterre pod Paryżem (od piątku) oraz Sorbona (od soboty) zostały zamknięte aż do odwołania. Łącznie w piątek zatrzymano około 600 osób. Wśród kilkudziesięciu na ogół lekko rannych — po obu stronach — jeden z policjantów doznał złamania podstawy czaszki i jego stan jest bardzo groźny. Oficjalne i nieoficjalne oświadczenia mówią o grupie „wściekłych”, którą oblicza się na około tysiąc osób, ale jej wicherzyelska działalność w szczególności gorącym okresie przygotowani do egzaminów pozbawia możliwości nauki około 160 tysięcy młodzieży studiującej w Paryżu.

Od piątku sytuacja na „froncie” studenckim uległa bardzo poważnemu zaostrzeniu; wezwaniu gwar dla ruchomej na teren Sorbony oraz zamknięcie obu fakultetów humanistycznych są dowodem, że władze nie panują nad sytuacją.

Koziołki płacą

3, 17, 18, 23, 38 (4)

W 573 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 bm. wpłynęło 289.356 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 477.437, — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 i 4 kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 25 ust. 1 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 400.000, — zł.

Stwierdzono: 45 „czwórek” po 3.215, — zł, 92 „trójki premiowane” po 164, — zł, 1.624 „trójki” po 64, — zł, 1.828 „dwójek premiowanych” po 26, — zł, 21.623 „dwójek” po 6, — złotych.

Losowanie 574 gry odbędzie się w dniu 12 bm. w Kaliszu na Rynku o godz. 12.30.

TOTO-LOTEK

18, 19, 20, 22, 26, 35 (36)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
7 V 1968 Nr 108 (7534)

Demonstracja robotników w Hiszpanii

Czwartek był trzecim i ostatnim dniem proklamowanych przez hiszpańskie Komisje Robotnicze „dni walki”. Z tej okazji przed kwaterą główną policji przy Puerta de Sol w Madrycie odbyła się potężna demonstracja.

Według doniesień, w ciągu trzech dni walki hiszpańskiej klasy robotniczej, policja aresztowała około tysiąca osób, z czego 270 w Madrycie.

wych oraz kuponów na ubrania.

Obecni byli wiceministrowie: Przemysłu Chemicznego — Henryk Konopacki oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Stefan Fariaszewski i gospodarze powiatu — członek Egzekutywy KW PZPR i sekretarz KP PZPR w Koninie — Kazimierz Lamprycht, przewodniczący Prez. PRN — Henryk Motor (zet)

Film o polsko-radzieckim braterstwie broni

W Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie zaprezentowano w poniedziałek dziennikarzom film dokumentalny „Za waszą i naszą wolność”, zrealizowany przez twórców polskich i radzieckich. Jest to pierwszy pełnometrażowy film dokumentalny przygotowany w koprodukcji kinematografii obu krajów.

O podjęciu współpracy zdecydował temat: utwór poświęcony jest polsko-radzieckiemu braterstwu broni. Reżyserowa li — ze strony polskiej Ludwik Perski, ze strony radzieckiej — Leonid Machnacz.

Film przedstawia, w ujęciu chronologicznym, dzieje polskiej formacji powstałej na ziemi radzieckiej. Oglądamy na ekranie bohaterską drogę, jaką przeszedł żołnierz polski od Sielc po Berlin, ofiarną pomoc z jaką pospieszył naszej armii Kraj Rad. Jednocześnie autorzy ukazują wkład narodu polskiego w zmagania z potęgą wojskową III Rzeszy, za równo w kraju, jak i na frontach całego świata.

Są tu epizody z walk partyzanckich w kraju, które wiązały poważne siły wroga; z walk polskich oddziałów we Francji i Włoszech; oglądamy polskich lotników w bitwie o Wielką Brytanię i polskich marynarzy w konwojach; wreszcie — dramatyczne sceny Powstania Warszawskiego. W komentarzu przypomina się, że w końcowym okresie wojny kraj nasz, wykrwawiony i zniszczony, wystawił największą — po trzech wielkich mocarstwach — armię walczącą z hitlerowskimi Niemcami. W formacjach polskich powstałych w ZSRR i rozbudowanych w kraju walczyło blisko pół miliona żołnierzy.

Prace nad filmem „Za waszą i naszą wolność” trwały półtora roku. Twórcy przejeżdżali, głównie w archiwach radzieckich, ponad 200 tys. metrów taśmy, wykorzystali 2 tys. metrów. Odszukał wiele kadrów (nigdy dotychczas nie oglądanych na ekranach).

Wśród zdjęć nowo odnalezionych lub niemal całkowicie nieznanymi, znajduje się pierwsze pu-

bliczne wystąpienie Władysława Gomułki w wyzwolonym Lublinie, kadry ukazujące Mariana Spychalskiego przemawiającego do żołnierzy polskich po przedarciu się delegacji KRN przez front. Są tu również nieznane zdjęcia czołowych dowódców partyzanckich, kroniki z wyzwalania polskich ziem zachodnich i północnych, z walk na Pradze, przy forsowaniu Wisły i Odry. Oglądamy fragmenty zimowej ofensywy radzieckiej, która przyniosła wyzwolenie wielkość ziemi naszego kraju; widzi my marszałka Żukowa, Rokossowskiego oraz Koniewa, którego wspaniały manewr uratował Kraków przed zniszczeniem. Tej słynnej operacji poświęcona jest dłuższa sekwencja.

Przed oczyma widza przesuwają się zdjęcia radzieckich żołnierzy i oficerów, którzy oddali życie za naszą wolność i spoczywają w polskiej ziemi. Na zakończenie filmu ukazane są Groby Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz u stóp moskiewskiego Kremla, symbolizujące pamięć o tych, którzy polegali.

Rozmowy

Dokończenie ze str. 1

Dlatego też żądamy całkowitego i bezwarunkowego przerwania bombardowań Wietnamu północnego i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego. — oświadczył szef państwa Kambodży. Norodom Sihanouk, w przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu z okazji wizyty w Phnom Penh cesarza Etiopii Haile Selassie.

Norodom Sihanouk określił jako „absurd” twierdzenia propagandy zachodniej o rzekomej „agresji z północy” wobec Wietnamu południowego. PAP

Wychowanie społeczne — przede wszystkim

mulowanie przez jedną osobę szeregu stanowisk na wyższej uczelni itp.).

Wiąże się to z powszechnym postulatem wprowadzenia na wyższe studia większej ilości młodzieży robotniczo-chłopskiej. Aby ułatwić tej młodzieży napływ na wyższe uczelnie, trzeba m. in. udoskonalić system punktowania kandydatów na studia, a w komisjach kwalifikacyjnych powinny uczestniczyć organizacje młodzieżowe.

Niezmiernie ważne jest — jak wielokrotnie podkreślano w czasie obrad — wychowanie przez pracę. Bardzo często studenci do czasu otrzymania dyplomu nie mają pojęcia, w jakich warunkach będą pracować, co jest przyczyną częstych późniejszych rozczarowań i konfliktów. Należy więc położyć większy nacisk na wczesne (np. od 3 roku studiów) obowiązkowe praktyki zawodowe. Trzeba również zmobilizować młodzież do pracy społecznej (akcje żniwne, czynny społeczny na rzecz środowiska, akcja 200 obozów społecznie użytecznych itp.). Ta metoda wychowawcza ma podwójne znaczenie: uczy obywatelskiej postawy i przygotowuje do życia w społeczeństwie socjalistycznym — oraz uczy korzystania z pięknych tradycji historycznych naszego kraju. Praca na obozach bowiem z jednej strony ma służyć wybranym regionom kraju, z drugiej zaś jest okazją do poznania i naukowego opracowania wyzwoleńskich, kulturalnych czy rewolucyjnych tradycji wybranego terenu. Tego rodzaju osobiste zaangażowanie bardziej wiąże każdego studenta z problematyką społeczno-polityczną niż można to osiągnąć jedynie przez same wykłady.

Jest to tym bardziej ważne, że w obecnym programie nauczania nauki społeczno-polityczne traktowane są po macoszemu i często sami wykładowcy przyznają się, że nie bardzo wiedzą, jak mają traktować swój przedmiot.

Niedzielne obrady niewątpliwie wytyczyły najważniejsze kierunki działania dla aktywów studenckiego. Chodzi teraz o to, by zapoznać z nimi środowiska akademickie całego kraju, a następnie wprowadzić w czyn konstruktywne wnioski zmierzające do politycznej odnowy życia na wyższych uczelniach. (API)

5 maja odbyło się w Warszawie VIII Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcone omówieniu roli i zadaniom ZSP w świetle aktualnej sytuacji w środowisku studenckim.

W obszernym referacie i w toku ożywionej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele środowisk akademickich z całej Polski, poddano krytycznej analizie niedawną sytuację oraz okoliczności, wskutek których doszło do marcowych wydarzeń. Szczegółowo omówiono rolę i bieżące zadania ZSP, postulowano konieczność wprowadzenia szeregu zmian, przede wszystkim w systemie wychowawczym.

Potępiając zdecydowanie ślepotę polityczną nielicznych grup studenckich, które dały się sprowokować w czasie marcowych wydarzeń, dyskutanci stwierdzili, iż stały się one sygnałem ostrzegawczym o wielu zaniedbaniach w dziedzinie wychowania społeczno-politycznego na wyższych uczelniach oraz w dziedzinie samej struktury tych uczelni. Podkreślono konieczność szerszego, skuteczniejszego oddziaływania politycznego na ogół studentów przez organizację młodzieżową.

Zrzeszenie Studentów Polskich — jako organizacja najbardziej masowa — powinna do akcji tej przywiązywać szczególną wagę i skierować do niej dobrze przygotowany aktyw. Dlatego postulowano m. in. zmniejszenie rotacji tegoż aktywu oraz odpowiednie przygotowanie go — od starostów grup studenckich poczynając. Aby zadania te można było spełnić, pożądanym jest — zdaniem wielu dyskutantów — udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w pracach senatów, rad wydziałowych i rad głównych wyższych uczelni, konieczne jest też zaktywizowanie wszystkich ogniw samorządu studenckiego (np. w domach akademickich, które powinny być terenem wychowawczego oddziaływania).

Jednocześnie należy zmienić szereg przestarzałych, niemal feudalnych cech dotychczasowej struktury wyższych uczelni, rodzących często protekcyjność i odrywających kadre naukową od studentów (listy rektorskie, ku-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Zachować dla potomnych pamięć po bohaterach

Piszą do Polski rodacy z 11 krajów świata (1)

Tradycyjny Miesiąc Pamięci Narodowej — kwiecień — wieńczy majowe rocznice zwycięstwa: wkroczenie oddziałów 1 Armii Wojska Polskiego do Berlina, przyjęcie kapitulacji portu wojennego Wilhelmshaven i wkroczenie Dywizji Pancernej do miasta, wkroczenie żołnierzy II Armii Wojska Polskiego do wyzwolenego przez nich Mielnika i Pra-

gi. Problematyka historyczna II wojny światowej i udziału w niej Polaków jest ogólnie znana, a jednak brakuje w niej wielu ogniw i przykładów dokumentujących bohaterstwo na rodzie polskiego, poświęcenie jego żołnierzy, doniosły wkład Polski w zwycięstwo nad hitleryzmem.

Wśród cennych inicjatyw gromadzenia dokumentów i relacji z czasów wojny na wyróżnienie zasługuje konkurs rozpisywany wśród Polonii przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną pod hasłem: „Wszyscy zbieramy pamiątki do albumu narodowej pamięci”. Jego rezultaty dość znacz-

ne, licząc ilość nadesłanych prac (kilkadziesiąt z 11 krajów całego świata), są bardzo cenne pod względem zawartości w nich treści, autentyczności opisów i opowiadań, serdecznej troski o zachowanie dla potomnych pamięci o bohaterstwie walce, tragicznej martyrologii i wielkim zwycięstwie narodu, bezprzykładnym heroizmem jego najlepszych synów — żołnierzy, partyzantów, członków ruchu oporu.

Z Francji, ZSRR, Anglii, Kanady, USA, z dalekiej Brazylii, Australii, z innych krajów na desialu swe prace (często uzupełnione zdjęciami i pamiątkami z lat wojny) naczyni świadkowie zdarzeń frontowych, obywateli, bitewnych, przeważnie żołnierzy i oficerowie polskich sił zbrojnych na Zachodzie i na Wschodzie. Zawarli w nich własne i wspólne wspomnienia z lat tułaczki i walki oddziałów polskich, które były się najdłużej i najdzielniej ze wszystkich wojennych jednostek koalicji antyhitlerowskiej, opisy ciężkich zmagających z wrogiem partyzantów w Kraju i Polaków — członków ruchu oporu we Francji i innych krajach Europy.

Oficer zawodowy Władysław Zebrowski z South Burnaby (Kanada) pisał na 60 stronach wspomnienia z okresu od 10 listopada 1939 r. kiedy przekroczył granicę włosko-francuską do 14 czerwca 1940 r. na kilka dni przed kapitulacją Francji. Spotkania Polaków w Paryżu, koszar w Bessieres, przyjazd do obozu w Coetquidan, tworzenie oddziałów bojowych z synów emigrantów polskich, z licznych uciekinierów z kraju. Wykłady i ćwiczenia pod okiem zdziwionych nieco Francuzów. Oczekiwanie na sprzęt i wreszcie podjęcie walki z Niemcami. Oto fragment zapisany pod datą 10 maja 1940 r.:

„Rano budzi nas kanonada artylerii przeciwlotniczej. Wpada porucznik Francuz i woła: — Niemcy rozpoczęli atak na Holandię i Belgię. Bombardowali Arras! Wśród Francuzów podniecenie. Padają pytania kierowane do doświadczonych towarzyszy broni z Polski: Jak wygląda bombardowanie lotnicze? Co sądzicie o tej ofensywie? Gdzie się chować? Aha, nareszcie palicie się do wojny. Lżej późno niż wcale, chociaż jest to zasługa raczej... Hitlera”.

Gorzka to, ale sprawiedliwa ocena ówczesnej nieudowodnionej postawy alianców.

„Wczoraj rozmawiał z dwoma podoficerami RAF. Niemcy spalili im dwie maszyny. Mają za bitych i rannych. Mamy białe bandy bardzo rzadkie. — O, będzie bardzo gorąco. Zrozumieli wreszcie, że to jest wojna. Konieczność chęć mego orzełka w zamian za odznakę RAF. Co robić — niech mają przyjemność...”

Żołnierze polscy podejmują walkę we Francji. Biją się dzielnie, jak na ziemi ojczystej we wrześniu 1939 roku. Pokonani, nie składają broni. Sta-

ją w obronie Wielkiej Brytanii. Są współorganizatorami ruchu oporu we Francji.

Niemcy odnoszą zwycięstwo. Pewni łatwego sukcesu atakują Związek Radziecki. I tu spotykają na swojej drodze Polaków. Józef Łopato ze Swiatłogorska (ZSRR) spisał obszerną relację o znanej mu działalności partyzantów polskich na Białorusi:

„Razem z radzieckimi partyzantami polscy partyzanci wykazywali odwagę i heroizm w walce z Niemcami. Doskonale pamiętam oddział partyzancki noszący nazwę „Orzeł Biały”. Dowodził nim oficer Jan Kruk, pochodzący z Grodna. Oddział działał na terenie powiatów: Lida, Iwle i Grodno, niszczył wiele niemieckich transportów, atakował posterunki żandarmerii i zgromadzenia wojskowe”.

„Dobrze pamiętam akcję przeprowadzoną wspólnie przez partyzantów polskich i radzieckich na linii kolejowej Lida-Mołodeczno, niedaleko wsi Kniatukowce 7 maja 1943 r. Zatakowano i opanowano pociąg z bronią i amunicją. Zginęło 28 Niemców, a 48 wzięto do niewoli”.

Jedną ze zwrotek ulubionej pieśni oddziału brzmiała: „Wysilił się na swoją chatę, poczekajcie, szwaby katy. W żandarmerii zadrażdżani, bo my jedziemy w parzysty”.

Józef Łopato wspomina też Adama Korczewskiego spod Krakowa wcielonego przymusowo do armii niemieckiej:

„Przybył z oddziałem na Białoruś i pełnił służbę wartowniczą przy moście na rzecze Gawia. Był świadkiem niemieckich grabieży i maltretowania miejscowych chłopów. Pewnego dnia na nocnym postoju we wsi Stiganie Korczewski zamordował nożem gefreitra, z którym pilnował śpiących Niemców. Zabrał automaty i granaty i przy pomocy dwóch łączników z partyzantki przyprowadził ich wszystkich w liczbie 10 do oddziału partyzanckiego im. Woroszyłowa. Został pełnoprawnym partyzantem radzieckiego oddziału. Walczył w jednej z grup dywersyjno-bojowych. Nie dożył zwycięstwa. Poległ podczas akcji na pociąg w pobliżu wsi Sudroki. Został pochowany w bratniej mogile na placu w miasteczku Iwle. Stoi tam dziś piękny pomnik, a corocznie w dniu 9 maja składane są wieńce od ludności, władz i organizacji”.

W tym czasie we Francji rosły szeregi oddziałów bojowych i dywersyjnych ruchu oporu. Znalazło się w nich tysiące Polaków. Tomasz Strugała z Dourges (Francja) nadesłał wiele ulotek, gazet, odezw z lat 1939—1943, wydawanych przez organizację francuską i polską, wzywających do nasilenia walki z okupantem. Liczne są wśród nich ulotki dwujęzyczne, polsko-francuskie, do wód ścisłej współpracy i wspólnej walki ze wspólnym wrogiem — hitlerowskim najeźdźcą i okupantem.

Antoni Stypała z Cavendish-Suffolk (Anglia) opisał działalność konspiracyjną i akcję oporu wśród 6 tysięcy osadników polskich rozsiadanych po departamencie Lot-et-Garonne.

Walka stawała się coraz bardziej zaciekle, pochłaniała coraz więcej ofiar. Męstwem i poświęceniem wyróżniali się wszędzie Polacy. (Interpress)



Już od wczesnych godzin rannych stoiska oblezione były przez kupujących. Cóż dopiero mówić o godzinach szczytu, gdy dotarcie do stołów można było uważać za szczęście. Impreza cieszy się takim powodzeniem, iż warto już dzisiaj pomyśleć o rozszerzeniu jej terenów, by rozładować tłok, ułatwić zakupy bibliofilom a pracę księgarzom.

100 000 poznaniaków na kiermaszu „Domu Książki” i „Głosu”

Niedzielny kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego” zorganizowany z okazji tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, przeszedł najśmielsze oczekiwania. Już o godzinie 9, mimo że oficjalne otwarcie zapowiedziano na 10 gromadzili się mieszkańcy miasta na placu Mickiewicza i przy al. Stalingradzkiej wokół pięknych stoisk przygotowanych przez Dom Książki i „Ruch”. Piękna pogoda, zachęcała wszystkich do spaceru i powiększenia domowych księgozbiorów o książki nie tylko poszukiwane, ale również zaopatrzone w dedykacje autorów.

Nasz reporter zanotował: — pierwszy kupujący zjawił się na stoisku muzycznym o godzinie 8.15 — był to kierownik taksówki. Poszukiwał wydawnictw turystycznych. Parę minut później — Krystyna D. zakupiła „500 zagadek muzycznych” oraz „Życie Beethovena”. O godz. 8.45 na stoisku Wydawnictwa Poznańskiego sprzedano pierw-



Laureat Wielkiej Nagrody CRZZ Bogusław Kogut przyjmuje gratulacje od sekretarza WKZZ Jerzego Męczyńskiego i jednocześnie dedykuje mu swoją najnowszą książkę „Jeszcze miłość”.

Wśród kupujących był między innymi p. Kogut, który w dniu 11 i 13. Trudno było wtedy dotrzeć do stoisk. Mimo wicheru z deszczem, która przeszła nad miastem o godz. 14 poznanicy w dalszym ciągu tłumnie przybywali na teren kiermaszu. W godzinach południowych odwiedził nasz kiermasz przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Kusiak.

Nie słabnącym zainteresowaniem cieszyły się stoiska sprzedające losy loterii książkowej obsługiwanej przez uczniów Technikum Poligraficzno-Księgarskiego im. J. Lelewela w Poznaniu. Oni też przez cały dzień dzielnie pomagali na wszystkich stoiskach.

Dla statystyków podajemy, że przez kiermasz przesunęło się blisko 100 000 osób, zakupiono książek za pół miliona złotych, a losów loterii książkowej sprzedano 25 000. Doroczny kiermasz książki jest imprezą cieszącą się dużym powodzeniem. Z roku na rok coraz więcej poznaniaków bierze w nim udział. Przypuszczamy, że kiermasz w przyszłą niedzielę w Parku Kaspzaka wzbudzi również wielkie zainteresowanie. (jk)

Książki Eugeniusza Paukszy cieszą się dużym powodzeniem. Nic więc dziwnego, że po dedykacji zjawił się najmłodszy i starszy jego czytelnicy.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Służalstwo miewa czasem jakieś granice dyktowane poczuciem resztek godności służalca. Ale nie w radio Freies Europa. Służalstwo tych panów (i pań) w stosunku do syjonistycznych protektorów i dysponentów pieniędzy amerykańskiego granic żadnych nie uwzględnia.

Jani Jadwiga Mieczkowska z monachijskiej rozgłośni postanowiła odwrócić uwagę słuchaczy od faktu, że kraje zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz wszystkie organizacje syjonistyczne, a w ogóle żydowskie, szczególnie w USA, pozostały głuche, nieme i bezczynne wobec tragicznej walki i gehenny mordowanych Żydów w Getcie Warszawskim i w żadnej, choćby symbolicznej formie nie udzieliły im pomocy, a bodaj o-tuchy, wsparcia i oznak solidarności czy współczucia. Ta makabryczna obojętność syjonistów całego świata, a syjonistów amerykańskich w szczególności, wobec ludobójczej zbrodni hitlerowskiej dokonanej w kwietniu 1943 roku w Warszawie, jest tym bardziej wstrząsająca, że kierownicze koła syjonistyczne na Zachodzie posiadały dokładne i

szczegółowe relacje o tym, co się działo w Getcie Warszawskim i co się w ogóle działo już przed tym z Żydami w Polsce. Rząd gen. Sikorskiego, podziemne czynniki w Polsce, sami walczący Żydzi w Warszawie przedstawiali bezustannie alarmujące, liczne relacje, apele i błagalne wezwania do rządów zachodnich i Żydów amerykańskich. Okazało się to bezskuteczne. Hitler dokonał swego zbrodnictwa dzieła przy milczącej postawie milionów Żydów całego świata zachodniego, wywierających, jak powszechnie wiadomo, w Stanach Zjednoczonych, a także w Wielkiej Brytanii ogromny, w wielu wypadkach decydujący wpływ na kluczowe decyzje rządów tych państw. Opinia publiczna tych krajów była i jest w zdecydowanej większości kierowana przez prasę, telewizję i radio znajdujące się w rękach przeważnie syjonistycznych.

Syjonistki amerykańscy i rządy zachodnie mieli oczywiście swoje, tylko im wiadome po-

wody, dla których umyli ręce od sprawy jakiegokolwiek pomocy dla Żydów mordowanych przez Himmlera i Hitlera. Skoro jednak syjonistki i rządy zachodnie postanowili wydać na bezkarną zagładę kilka milionów Żydów europejskich, w tym także polskich, nie można się zgodzić, aby ci sami syjonistki i te same czynniki polityczne na Zachodzie podnosiły obecnie oskarżenia i z palca wyssały oszczerstwa, że śmierci zamordowanych Żydów winni są Polacy, którzy rzekomo im nie pomogli. Perfidia, bezczelność i przewrotność tego zarzutu podnoszonego przez ludzi, na których ciąży co najmniej znaczna część moralnej odpowiedzialności za bezkarnie wymordowanie Żydów, za ohydą bezczelność wobec ich straszliwej tragedii, za cynizm z jakim przypatrywali się zbrodni hitlerowskiej nie podejmując żadnej, najmniejszej interwencji, akcji i alarmu, nie mówiąc o aktywnym przeciwdziałaniu przy pomocy

lotnictwa — perfidia, bezczelność i przewrotność — powtarzam — na tle obecnej kampanii antypolskiej na Zachodzie są tak bezgraniczne i tak bezprzykładne, że zatykają dech w piersiach. Bodaj, że nie ma przykładu w historii, z którym można by porównać ten dzisiejszy, syjonistyczny, moralnie zbrodniczy proceder uprawiany na skalę światową.

I właśnie p. Jadwiga Mieczkowska podjęła się ponurej roli wybielenia, a przynajmniej osłonięcia tego procederu. Rozwinęła mianowicie tezę, że nie pomógł Żydom w getcie także Związek Radziecki, o czym — jak powiada — należy pamiętać.

My w Polsce pamiętamy aż nadto doskonale o wszystkim. Pamiętamy zatem między innymi, że Związek Radziecki w tamtych czasach był dla Żydów polskich jedynym krajem w najbliższym sąsiedztwie, do którego mogli się schronić przed Hitlerem i gdzie byli bez trudności przyjmowani. Jeżeli znaczna stosunkowo

część Żydów polskich uniknęła zagłady, ponieważ na czas uciekła na wschód do Związku Radzieckiego, to stało się to dzięki pomocy, jakiej w Związku Radzieckim Żydzi doznali ratując tam wtedy co najmniej życie. Stosunkowo nieduża ich część opuściła Związek Radziecki z armią Andersa, przyłączając się zresztą po drodze do zbrojnego ruchu izraelskiego w ówczesnej Palestynie, a potem już w samym Izraelu, zresztą, zaś w latach 1944—45 wróciła do Polski, co miało niemałe brzemienne w Polsce Ludowej na stępstwa.

Pamiętamy również, że w tragicznych tygodniach walki w getcie armie radzieckie znajdowały się jeszcze daleko od Polski i toczyły najcięższe i dramatyczne boje z wojskami hitlerowskimi mając na celu przede wszystkim zepchnięcie ich z obszarów radzieckich. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania ani w tym czasie ani przedtem nigdy takiej sytuacji nie miały, ponieważ nigdy nie były okupowane przez armie Hitlera.

Pamiętamy także, że w tym czasie w następstwie znanych,

poprzednich wydarzeń, nie istniały stosunki dyplomatyczne między Polską a Związkiem Radzieckim, w związku z czym ani rząd polski na emigracji, ani londyńskie czynniki podziemne nie kierowały żadnych wezwań i apele do Związku Radzieckiego o jakąkolwiek pomoc czy współdziałanie z Żydami w getcie. W niemal półtora roku potem nie zaapelowano także o pomoc i współdziałanie przed wybuchem Powstania Warszawskiego, co posiadała zresztą tragiczne dla powstania następstwa.

Komuniści polscy skupieni w PPR nie dysponowali w tych czasach tytułami formalnymi upoważniającymi ich do oficjalnego występowania w imieniu kraju i nie rozporządzały tak sprawnym aparatem, aby porozumiewać się szybko i skutecznie z rządami zagranicznymi. Cała odpowiedzialność za całość spraw kraju spoczywała wtedy jeszcze ciągle w rękach Londynu. Zmieniło się

Dokończenie na str. 4

KLAUDIUSZ HRABYK

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 108 (7534) 7 V 1968

Jak w wielkiej rodzinie

Z mieszanymi uczuciami przekraczałam próg Państwa Domu Rencisty w Poznaniu, położonego tuż za Wartą przy ulicy Konarskiego. W mojej pamięci bowiem utrwaliły się wszystkie dotąd zasłyszane przedwojenne stereotypy przytułków dla starców, spędzających w nich swoją jesień życia, najczęściej w poniewierce, poniżeniu i biedzie. Stały mi także przed oczyma filmy traktujące o losie starych ludzi w tychże przytułkach na zachodzie, w krajach kapitalistycznych. Ich los był i jest tragiczny przez system panujący w tego rodzaju „dobroczynnych” placówkach. Przeważnie były one kiedyś u nas i są nadal tam, na zachodzie, oparte na zasadach prywatnej fundacji, gdzie tylko ten kto wnoszący swój wkład finansowy może liczyć na znośne życie w przytułku i na jakieś względy.

Już pierwsze moje spostrzeżenia wyniesione z zewnętrznego lustracji budynku — pawilonu i otaczającego go ogrodu były pozytywne. Lekka, funkcjonalna, jednopiętrowa konstrukcja obficie oszklona, z licznymi balkonikami czy ni wyjątkowo miłe wrażenie. Wnętrze budynku pachnie świeżą farbą, czystością i lśnieniem. Pod trzymającymi poprzednie wrażenie, na które składa się też widok obszernej hali i korytarzy, które wiodą do poszczególnych pokoi i świetlic z pianinem, telewizorem. Za świetlicą mieści się stołówka, gdzie domownicy jedzą na 2 zmiany i kuchnia. Gdy ją odwiedzałam, smażyły się właśnie rybki. Pokój mieszkalny jest 45. Najładniejszy, najbardziej przytulny, są te 2-osobowe. Ponadto istnieje tam 1 i 3-osobowe. W każdym z nich jest balkon, szerokie okno, kolorowe firanki, szafy w ścianach, nocne lampki, fotele, dywaniki, prócz mebli najkonieczniejszych. W pokojach tych mieszka 105 osób, w tym 79 kobiet. Przeciętny ich wiek to 76 lat. Najstarszy pensjonariusz liczy 93 lata, najmłodszy zaś 65 lat. 50 proc. wśród nich to osoby samotne, pozostali mają rodzinę, bliskich, czy przyjaciół, które z wielką radością odwiedzają ich w przytułku. W Domu, są także 3 małżeństwa, z których jedno „skojarzyło się” na miejscu.

Dostają się tutaj ludzie zdrowi, chociaż niekiedy już nie do pełni. Przeważają renciści. Z renty opłacają koszt utrzymania.

To, co pozostaje ponad tę sumę, renciści otrzymują dla siebie na osobiste wydatki. Tym, którzy nie dysponują rentą lub jest ona zbyt niska, państwo dopłaca na utrzymanie; otrzymują także 50 zł miesięcznie na osobiste wydatki. Na pełny koszt pobytu składają się: mieszkanie, wyżywienie i odzież (gdy zachodzi tego potrzeba). O przyjęciu do Domu Rencisty decyduje specjalna komisja powołana przez władze zdrowia i opieki społecznej przy prezydium rad narodowych. Skierowanie otrzymują w pierwszej kolejności te osoby, które znajdują się w niecierpiących zwłoki sytuacjach życiowych. Decyduje wiek, stan zdrowia (głównie niepełna sprawność fizyczna), warunek mieszkaniowy, rodzinny. Te ostatnie bywają niekiedy dość drastyczne. Dlatego też ludzie, którym udało się dostać do Domu Rencisty, dopiero w nim znajdują tak potrzebny w ich wieku spokój. Wolą mieszkać z obcymi, na równych prawach, gdzie pretensje obopólne, jeśli powstają — a się zdarzają — w tak licznych gronie pensjonariuszy — mają charakter przejściowy, nie wynikły z zależności materialnych ani z wzięw krwi. Niesnaski — zresztą rzadkie — między mieszkańcami Domu nie rzutują na ich dalsze losy, nie pozbawiają kogokolwiek z nich dachu nad głową. Zresztą kierownictwo — dyrektor Henryk Panek i jego zastępca Jadwiga Januszkiewicz — czuwają nad tym, ażeby atmosfera była dobra, eliminują pewne przejawy egoizmu przez pracę wychowawczą. I atmosfera jest dobra. Mieszkańcy czują się tu doskonale, lepiej w większości wypadków niż we własnym domu, czy przy rodzinie. Sami to zresztą stwierdzają.

W ich słowach zaś nie ma niczego, co by dźwięczało nieprawdą. To się czuje, gdy się przebywa choć trochę z tymi ludźmi, którzy w większości są

szczerzy i pełni dobroci. Oczekują jej także od innych.

Można by więc życzyć, ażeby Domów takich, jak opisany było więcej. Poczynione są już przez władze Poznania w tym kierunku pewne kroki. Mówię no mi o pracach adaptacyjnych podjętych przy ul. Wawrzyniaka w celu stworzenia jeszcze jednej tego rodzaju placówki. Zakłada się, więc, że parędziesiąt osób, oczekujących na miejsca w Domach Rencistów, znajdzie w nim schronienie. Problemu, jednak, i ten ośrodek nie rozwiąże w całości, z czego władze miejskie doskonale sobie zdają sprawę. Trudności bowiem narastają. I nie tylko z braku dostatecznych pomieszczeń i środków finansowych, chociaż i tak państwo łoży niemałe kwoty. Wynikają te trudności ze stale rosnącego w naszym kraju ludzi starzejących się. Co prawda, ten już świadczy o efektywności naszej społecznej służby zdrowia i aktualnym poziomie życia naszego społeczeństwa, niemniej kłopoty po zostają. Nie przyczyniamy się przeto do zwiększania liczby ludzi, którzy zmuszeni by byli do chronienia się w Domach Rencistów w wypadkach, gdy takiej potrzeby nie ma. Mam tu na myśli sytuację, gdy najbliższa rodzina starszuszka ma warunki zapewnienia mu utrzymania i okazania troski i serca. Niechże jak najmniej będzie tych, którzy mogą to znaleźć dopiero w wielkiej rodzinie zamieszkującej Dom.

LIDIA JANASKOWA

MUZYKA

Od Filharmonii do Opery

Koncert symfoniczny pod dyktando już od roku u nas nie oglądanego J. Katlewicza rozpoczął utwór Pendereckiego zatytułowany „Polymorphia”. Kompozytor krakowski cieszy się sławą światową, którą zyskał za swe prace mocno tkwiące we współczesności, napisane z oryginalną wyobraźnią dźwiękową. „Polymorphia” rozwija się m. in. problem wydobycia z instrumentów smyczkowych maksimum efektów perkusyjnych. Można by dyskutować czy taki pomysł ma w ogóle sens? Ale Penderecki przez pukania, stukoty, różnorakie syki i piski uzyskuje wiele ekspresyjności. Niektórzy dosłuchują się tu po prostu do ilustracji ogólnego obrazu, a więc kopania deszczu i szumu nawałnicy. Niemniej jednak całość frajduje, a sądząc po okłaskach ogólnie się podobają. Solistą imprezy był J. Sulikowski, laureat niedawnego Konkursu w Genewie, wykonujący Koncert F-dur W. A. Mozarta. Pianista grał „szklistym” uderzeniem, równiutko jak metronom, precyzyjnie, choć trochę sucho. Tak rozumiał styl.

Cała druga część wieczoru zajęła III Symfonia Beethovena. Owa „Eroika” posiada ałaboki podkład ideowy. Jeśli „IX” jest hymnem na cześć braterstwa ludzkości, to „III Symfonia” gloryfikuje bohaterstwo. Katlewicz wprowadził ją z pamięci. Nie często można spotkać dyrygenta odczuwającego muzykę z taką spontanicznością. Artysta wydobyl z „III” całą dramatyczność, ale i mądrze podkreślił refleksyjność utworu (2 cz.), uwypuklił monumentalizm formy (1 i 4 cz.). Nagrodą były długotrwałe owacje ze strony poznańskiego audytorium, przyjmującego Katlewicza nader serdecznie.

W Operze gościliśmy ostatnio T. Wierzbickiego, dotąd nieznanego u nas śpiewaka, stale przebywającego w Belgii i występującego w różnych zachodnich teatrach. Solista zaprezentował się jako Mefistofeles w „Faustie” Gounoda. Wysoki i szczupły dysponuje Wierzbicki warunkami zewnętrznymi właśnie odpowiednimi do roli demona — pajaka, omotującego swą ofiarę. Artysta grał ze swobodą, a nawet brawurą. Śpiewał basem o zabarwieniu raczej barytonowym, nie imponując może szczególnie okazałym wolumenem, za to budząc uznanie kulturą swego śpiewu, starannym frazowaniem i dźwiękami (partia opracowana w języku francuskim).

KLAUDIUSZ HRABYK

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Na Malcie rozegrano 18 wysiłków w ramach centralnych regat juniorskich w wioślarstwie. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce wywalczyli zawodnicy Gdyni — 1050 pkt. przed Trytonem — 520 pkt., MKS Szczecin — 470 pkt., Rejonem Skarżysko i KW 04 Poznań.

Reprezentantki Trytona zwyciężyły w czworobójce juniorek. W je dnykach zwyciężyła Krystyna Mielcarska z KW04. Bieg ośmiemk dziewcząt wygrała osada Trytona. W czworobójce podwójnych juniorek AZS zajął drugie miejsce.

Na basenie przy ul. Chwałkowskiego odbyło się spotkanie reprezentacji szkolnych z Radlina i Szczecina o puchar PZP. Walki były bardzo wyrównane. Poznań uzyskał 14 846 pkt., a Szczecin — 11 354 pkt. Podczas tych zawodów Ewa Kobielska z Lecha ustanowiła nowy rekord Polski młodziezek na dystansie 100 m. grzbietowym w czasie 1:13,3. Rekord ten jest jednocześnie rekordem seniorów o kręgu poznańskiego.

Zapaśnicy Sulmirezyka zrehabilitowali się w ostatniej kolejce walk o mistrzostwo I ligi za niepowodzenia w ubiegłym tygodniu. W stolicy rozegrano spotkania w stylu wolnym. Sulmirezyka zremisowała z Borutą 4,25:4,25 i pokonała Drukarza 4,75:4,25. W stylu klasycznym Unia ze Swarzędza przegrała z Unią Racibórz 4,25:5,00 i ze stołeczną Gwardią 3,75:4,25.

W drugiej serii spotkań piłki ręcznej mężczyzn z cyklu rozgrywek o Puchar 50-lecia Grunwaldu Poznań wygrał w stolicy z miejscowym AZS 32:18, a uległ Pogoni Zabrze 14:22. W rozgrywkach pro-

W Poznaniu nie było bramek

Lech w półfinale Pucharu Polski

Dwa bardzo interesujące mecze piłkarskie mieli okazję oglądać poznańscy sympatycy tej dyscypliny sportowej. Niestety, w czasie 210 minut gry nie padła ani jedna bramka.

A przecież w Poznaniu gościliśmy dwa czołowe zespoły I i II ligi GKS Katowice oraz Zagłębie Wałbrzych. Poza tym Lech i Olimpia też nie należą do najgorszych drużyn w swojej klasie rozgrywek. Mieliśmy więc prawo spodziewać się, że napastnicy tych zespołów potrafią strzelić jedną chociażby bramkę. Na szczęście piłkarze Lecha lepiej strzelali jedynastki niż ich przeciwnicy z Katowic i dzięki temu zakwalifikowali się do półfinału Pucharu Polski. Tym samym poznańska publiczność będzie miała okazję oglądać zespół wielokrotnego mistrza Polski Górnik Zabrze (pokonał Zagłębie Sosnowiec 1:0), który będzie przeciwnikiem kolejarzy w meczu półfinałowym. To atrakcyjne spotkanie odbędzie się w Poznaniu 29 maja br.

Większość zespołów II ligi rozegrała w ostatnią niedzielę normalne spotkania mistrzowskie. Po znańska Olimpia zremisowała na własnym boisku z przodownikiem tabeli Zagłębiem Wałbrzych 0:0, mając okresami dość wyraźną przewagę. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że poznańscy zaskoczyli na zwycięstwo.

Poza tym w II lidze uzyskano następujące rezultaty:
Garbarnia — Unia Racibórz 1:0
Cracovia — Hutnik 4:0
MZKS — Włókniarz Pabianice 1:1
Górniki Wałbrzych — Zawisza 3:0
Start Łódź — Lotnik 3:1
Victoria — Unia Tarnów 1:2

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
Przedownictwo tabeli poznańska Warta uzyskała wynik bezbramkowy w meczu z Olimpią Elbląg. Najgroźniejszy rywal „zielonych” — Arkonka, wygrał z Budowlanymi 2:0 i tym samym oba zespoły mają obecnie równą liczbę punktów. Warta utrzymała I miejsce mając lepszy stosunek bramek. Oto wyniki:
Tur Turek — Lechia Gd. 0:0
Calisia — Pomorzanie 3:1
Flota — Bałtyk przelozone
Victoria Gd. — Zagłębie 0:0
Polonia Bydg. — Dąb 4:1

LIGA OKRĘGOWA
Energetyk — Warta II 1:3
Olimpia II — Polonia Pozn. 0:2
Polonia Pila — Lech II 0:0
Zjednoczeni — Sokół Pila 1:1

Dziennikarski Rajd Wiosenny

Klub Motorowy Dziennikarzy przy poznańskim Oddziale Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zainaugurował tegoroczny sezon Rajdem Wiosennym. Odbył się on w minioną niedzielę na trasie: Poznań — Oborniki — Stobnica. Uczestniczyło w imprezie 13 załóg na samochodach różnych marek.

Tym razem jednym z celów rajdu było zapoznanie się z działalnością gminnych spółdzielni w powiecie obornickim. Patronem imprezy był WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. Przed wyruszeniem na trasę rajdu uczestnicy musieli wykonać kilka zadań sprawnościowych. Próby sportowe odbyły się na terenach MTP.

Rajd ukończyły wszystkie załogi, a czołowe miejsca zajęli: red. Romuald Polczyński („Express Poznański”) — na „Trabancie” (77 pkt.), red. Jerzy Urbaniewicz (PR — Łódź) — na „Skodzie 1000 MB” (88,4 pkt.) oraz red. Barbara Kielkiewicz („Gazeta Poznańska”) — na „Wartburgu” (93,9 pkt.). Komandorem rajdu był Jacek Flur.

Imprezę, której zakończenie odbyło się w „Bogdance” koło Obornik, zorganizowano bardzo wzorowo. Zaszuga tutaj nie tylko KMD, ale także Zarządu obornickiej GS. (c)

W halach i na stadionach

wadzi siódemka Spójni Gdańsk — 8 pkt. przed Śląskiem Wrocław, Grunwaldem Poznań, Wybrzeżem Gdańsk i Pogonią Zabrze — wszystkie zespoły mają po 6 pkt.

W ostatnim dniu eliminacyjnego turnieju o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiecej Polska pokonała Belgie 63:33, zdobywając tym samym pierwsze miejsce.

W Radlinie odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej. Wielobój wygrał Mikołaj Kubica z Radlina przed Andrzejem Gonerą z Warszawy i Kucharczykiem z Radlina.

Zwycięzcą XI międzynarodowego kolarskiego kryterium Ministerstwa Obrony Narodowej na ulicach Warszawy został S. Demel przed J. Magierą i J. Bekerem. Dalsze miejsca zajęli: J. Kudra, T. Bochnia, T. Szpak, Z. Czechow ski.

Niedzielnym walkach o mistrzostwo I ligi bokserskiej na czoło tabeli wysunęła się stołeczna Legia przed Gwardią W-wa i Hutnikiem Nowa Huta.

Bardzo dobry wynik w strzelaniu z pistoletu dowolnego (Pd-1) uzyskał Małek z poznańskiego Grunwaldu — 558 pkt.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Lubecie znany miociarz NRF Uwe Beyer ustanowił nowy rekord swego kraju w rzucie młotem. Uzyskał on 70,42 mtr.

W Wiesbaden zakończył się samochodowy rajd, będący jedną z eliminacji do mistrzostw Europy. Zasadą i Postawka zajęli w generalnej klasyfikacji drugie miejsce

przegrywając jedynie z Finami Toivonen-Kolari. Druga nasza osada Weiner-Karel zajęła 9 miejsce.

Do dalszych eliminacji indywidualnych żużlowych mistrzostw świata zakwalifikowali się następujący Polacy: W. Abensbergu — NRF Młucha, Waloszek, Pytko, odpadł J. Jaroszewicz; w Miskolcu (Węgry): Pociękiewicz, Gluecklich i Trzaskowski; w Swetozarewie (Jugosławia) Maj.

W pierwszym trójmeczach łącznym w ekstraklasie dobrze wystartowali reprezentanci poznańskiej Surmy, którzy w wyniku dwudniowych strzelan na własnych torach uzyskali — 8540 pkt. przed Łącznością — Warszawa — 7325 pkt. i Motławą Gdańsk — 6921 pkt.

W meczu zapaśniczym ligi terytorialnej w stylu wolnym Poznań uległa Rokicie z Brzegu Dolnego 3:5,25 pkt.

Sport, wf i turystyka tematem narady w Koninie

Dzisiaj i jutro obradować będzie w Koninie Prezydium Krajowej Rady Ogólnowzrostkowej Federacji, Wychowania Fizycznego i Turystyki nad stanem i perspektywami sportu, wychowania fizycznego i turystyki w Zakładach Azotowych w Puławach, Mazowieckich Zakładach Rafinerii i Petrochemicznych w Płocku oraz Kombinacie Górniczo-Energetycznym w Koninie. Prezydium zapozna się także ze stanem obiektów sportowych i wypożyczynowych.

Dzisiaj uczestnicy wyjazdowego posiedzenia Prezydium zwiną m. in. Kopalnię Pątnów i Kaziemierz, Hutę Aluminium, Elektrownię w Gostawicach oraz ośrodki sportowo-wypoczynkowe w Pątnowie i Slesinie. Jutro odbędzie się posiedzenie Prezydium w Domu Górniczym. (b)

WREDNA ROLA

Dokończenie ze str. 3

to dopiero znacznie później, kiedy zamiast dawnego getta straszliwy w Warszawie już tylko bezładne zgłiszczają i gruzi zrównanej z ziemią dzielnicy żydowskiej.

Ale pamiętamy nade wszystko, o tym, że teraz nie ze stro ny Związku Radzieckiego czy jakiegokolwiek innego czynnika radzieckiego podniosły się podłe, nikczemne oskarżenia i zarzuty jakoby Polacy nie pomogli dość skutecznie Żydom, i jakoby współuczestniczyli w ich mordowaniu, ale że te haniebne o pomstę do nieba wołające potwarze i bezwstydne obelgi, podniosły się ze stro ny syjonistów na Zachodzie, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, we Francji i że ci rzeczywici, moralni współsprawcy rzezi Żydów w getcie ośmielają się obecnie zajmować miejsce na koturnach prokuratorów, obwiniając Polskę. Zbrodniarz przybierający pozę Katona i oskarżyciela nie zetrze w ten sposób piętna swojej winy i zbrodni, a w ogóle nie jest powołany do oskarżenia innych w sprawie, która w nieprawości unurzala jego własną rękę.

I pamiętając o tym wszystkim, tym plastycznie widzi my wredną rolę p. Mieczkowskiej z radia Freies Europa. Ostatecznie mogłaby milczeć, skoro używa nadal nazwiska polskiego i uchodzi za Polkę. Sama przecież nie przeczy, że „zachód pozostał głuchy na rozpacze wołania o pomoc dla ginącej ludności żydowskiej”, chociaż zaraz usiłuje to załagodzić i mówi: „Istotnie, mocarstwa zachodnie długi czas nie potrafiły uwierzyć że w XX wieku możliwa jest taka hekatomba, a gdy fakty stały się aż nadto oczywiste, nie zdecydowały się na masowy odwet przeciwko hitlerowcom i na in ną formę represji, groźby lub bodaj protestu”.

Powiedziawszy to jednak p. Mieczkowska ani jednym, bodaj zwyciężym słowem nie wyjaśniła, dlaczego mocarstwa zachodnie, mając już pełny obraz tragedii żydowskiej, zaniechały odwetu, groźby czy

protestu, dlaczego dzisiaj, rze cznicy tych mocarstw, aby wymienić tylko Johnsona, mają smutną zuchwałą odwagę, aby przyłączyć się do kampanii syjonistycznej wymierzonej przeciw Polsce?

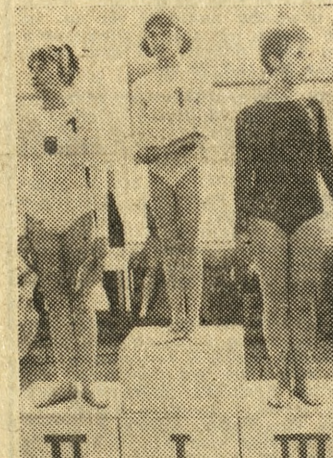
Ale rozumiemy p. Mieczkowską. Udzielając wyjaśnienia w tej sprawie, musiałaby odsłonić potworną i ściśle ukrywaną tajemnicę światowego syjonizmu, który z całą zimną premedytacją ściągnął się od wszelkiej pomocy i w tym kierunku zainspirował rządy zachodnie, ponieważ w ten sposób pozbył się definitywnie problemu Żydów wschodnioeuropejskich obciążających od dziesięciu lat milionerów i bankierów żydowskich w USA zbyt dużymi świadczeniami na utrzymanie biedoty żydowskiej w Polsce, i w innych krajach Europy Wschodniej i na sprowadza nie ich do Stanów Zjednoczonych oraz troszczenia się tam o ich los. Hitler załatwił ten ciężar za nich, a oni przymknęli na to oko.

O tym wszystkim p. Jadwiga Mieczkowska musiałaby opowiedzieć i zdebrać maskę z tej drugiej równorzędnej — obok hitlerowskiej — zbrodni finansjery syjonistycznej. Ale wówczas musiałaby zrezygnować z dolarów we Freies Europa i sprzedawać wodę sodową w monachijskich parkach. Wobec tego zweeklowała sprawę na „Związek Radziecki. To uratowało jej egzystencję i emeryturę, tym „chłubnie” za pisała się o syjonistycznych członków kierownictwa radia Freies Europa, występujących z ramienia amerykańskiego. Tylko, że ten niedźwiz, niegodziwy wybieg usiłujący choćby częściowo ochronić spodłone imię syjonistycznych potwarów, jest tak samo wredny, jak wredne jest polowanie na Polskę uprawiane przez światowe koła syjonistyczne przy czynnym, gorliwym udziale p. Mieczkowskiej zajmującej się w tym polowaniu samorządnym produkowaniem zasłon dymnych osłaniających sprawców szczytów na Polskę. Tr jest, cokolwiek by o tym sądzić i myśleć — praktycznie — na była ojczyznę już chyba — Frau Hedwig Mietschkowsky z Muenchen, Bayern.

W naszym obiektywie



Dużym sukcesem zawodniczek poznańskiego Energetyka zakończyły się mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. Wychowanki trenerki Wandy Skrzydlewskiej (z lewej) wygrały konkurencję seniorów i juniorek w klasie mistrzowskiej. Grażyna Bojarska (w środku) wyprzedziła Związek Florkowską z AZS AWF, a 14-letnia Dorota Trafankowska (z prawej) została mistrzynią Polski juniorek w tej klasie.

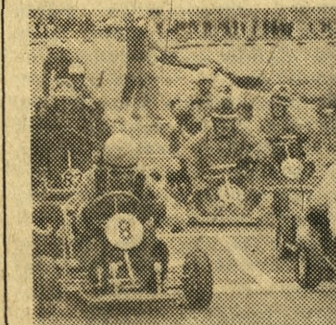


Również w klasie II, mistrzostwo Polski zdobyła zawodniczka Energetyka — Jadwiga Hemmerling (w środku).



Wyścig w kategorii międzynarodowej wygrał reprezentant NRD Schuerig (na zdjęciu) przed znanym nam z licznych startów w Poznaniu Prohaską (Cottbus).

Fot. (5) — K. Przychodźki



Eliminacja kartingowa odbywała się na nowym torze na Łęgach Dębskich, który zdaniem zawodników jest dużo ciekawszy i lepszy od dotychczasowego przy al. Reymonta.

KOMUNIKAT
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
M. POZNANIA

zawładnia, że z uwagi na remont,
PRZENOSI SIĘ z dniem 4 maja 1968 r.

- **AMBULATORIUM INTERNISTYCZNE** oraz
- **AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE**
do Izby Przyjęć Szpitala im. J. Strusia,
ul. Walki Młodych 7 —
ambulatorium czynne całą dobę.
- **AMBULATORIUM STOMATOLOGICZNE**
zostaje przeniesione z dniem 4 maja br.
do Miejskiej Przychodni Specjalistycznej,
ul. Chudoby 9.
Ambulatorium czynne od godz. 18—7,
w niedziele i święta — całą dobę.

Równocześnie Stacja Pogotowia Ratunkowego
m. Poznania informuje, że z dniem 1 maja br.

ZOSTAJE URUCHOMIONY
przez alejach Marcinkowskiego 20
„TELEFON ZAUFANIA” — nr 586-87
czynny całą dobę —
dyżurny lekarz psychiatra.

M3495

Przetargi

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi
Obrony Kraju w Poznaniu, ul. Niezłomnych nr 1 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
należących do niego pojazdów MOTOCYKLO-
WYCH i SAMOCHODOWYCH:

1. motocykl WFM 125 cm, nr silnika 360737,
nr podwozia 252252 — cena wywoławcza 1.750 zł
2. motocykl WFM 125 cm, nr silnika 006947,
nr podwozia 416147 — cena wywoławcza 1.750 zł
3. motocykl WFM 125 cm, nr silnika 150537,
nr podwozia 200700 — cena wywoławcza 1.750 zł
4. mot. Jawa 250 cm, nr silnika 353-096433,
nr podw. 353-096433 — cena wywoławcza 6.000 zł
5. motocykl Junak „Cross”, nr siln. 18238,
nr podw. 002319/60 — cena wywoławcza 6.750 zł
6. motocykl WSK 125 cm, nr silnika 134861,
nr podwozia S0247867 — cena wywoławcza 1.750 zł
7. sam. „Warszawa” M-20, nr siln. 20-056952,
nr podwozia 027292 — cena wywoławcza 30.000 zł
8. sam. „Warszawa” M-20, nr siln. 20-026028,
nr podw. bez nr-u — cena wywoławcza 30.000 zł

PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymienione
POJAZDY SAMOCHODOWE:

1. „Zuk” AO-3 — nr silnika 135992 —
nr podwozia 18725 — cena wywoławcza 17.875 zł
2. „Gaz-51” (Lublin) — nr silnika 492188 —
nr podwozia 62931 — cena wywoławcza 18.500 zł
3. „Gaz-51” (Lublin) — nr silnika 436417 —
nr podwozia 32731 — cena wywoławcza 18.500 zł
4. „Studebaker” — nr silnika 1431500 —
nr podw. MSG 400181 — cena wywoławcza 22.500 zł

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 24. V. 68 r.
o godz. 10 w warsztatach OSZK — Poznań, ul. Grun-
waldzka 24/26.

W przetargu nieograniczonym mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz fir-
my i osoby prywatne.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział fir-
my i osoby prywatne posiadające zezwolenie Wy-
działu Komunikacji WRN.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy tut. instytucji, najpóźniej
w przeddzień przetargu.

Pojazdy oglądać można od dnia 7. V. br. w godz.
od 8—20 w garażu przy ul. Grunwaldzkiej 24/26.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K3009

Praca

Przyjmę dwóch uczniów
w zawodzie tele-elektro-
mechanika. Poznań, Ma-
tejskiej 63 m. 22. 223482

Gospośka samodzielną mo-
że być rencistka potrzeb-
na zaraz. Marta Jasieczak,
Srem, ul. Kochanowskie-
go 5, tel. 819 lub 417. 557p

Przyjmę na dobrych war-
unkach ucznia pomoc
domową na stałe lub do-
chodzącą. Kodymowie
Poznań, Rocha 6 B m. 8
(Rataje). 221642

†
Dnia 3 maja 1968 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz
ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 54, śp.

PAWEŁ SZKUDLAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy
ul. Błuszczykowej.

W nieutulonym smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 105. 22704g

†
Dnia 4 maja 1968 r. odszedł od nas nagle na
zawsze, namaszczony Olejami św., nasz uko-
chany syn, brat, wnuk, bratanek, siostrzeniec,
kuzyn i wujek, w 31 roku życia,

BRONISŁAW KMIĘCZKOWIAK

inżynier

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 16 z kościoła NMP w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 105. 22704g

†
Dnia 5 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, nasz naj-
ukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy lat 85, śp.

WŁADYSŁAW ANDERS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 maja
br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winia-
rach, przy ul. Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Piłkowsko, Poznań, Gdvnla. 22728g

†
Dnia 4 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najdroższa żona, siostra
i ciocia

JADWIGA FAUSTYN
z domu SOLTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z RODZINĄ
Lubeckiego 4. 22708g

†
Dnia 4 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najdroższa żona, siostra
i ciocia

JADWIGA FAUSTYN
z domu SOLTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z RODZINĄ
Lubeckiego 4. 22708g

Srebro — złom
oraz
srebro przemysłowe
WEDŁUG
PODWYŻSZONYCH
NOWYCH CEN
KUPUJĄ SKŁEPY
„Ars Christiana”

- ♦ Poznań —
ul. Wrocławska 10
- ♦ Gnieźno —
ul. Mł. Gwardii 1
- ♦ Kalisz —
ul. Kanonicka 1
- ♦ Kościan —
Rynek 19
- ♦ Pila —
ul. 1 Maja 1

K2921

Sprzedaz

Sprzedam dwa piece ka-
flowe oraz kuchenny ga-
zowo-węglowy. Poznań,
Ślupecka 8. 22645g

Sprzedam tanio wózek
głęboki, nowoczesny. Gło-
gowska 77 m. 12. 22427g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
61, w podwórzu. 22145g

Spawarkę elektryczną,
wirówkę i transformator
OWS, wtryskarkę i pom-
pę do wtryskarki z silni-
kiem oryginalnym. re-
wolwerówkę starszy typ
sprzedam. Poznań, Ze-
romskiego 7. 22498g

Sprzedam przyrządowni-
e do produkcji lamp
stopowych, samochodów
„Star”, trójdzielne oraz
inne akcesoria samocho-
dowe. Poznań, Żeromskie-
go 7. 22497g

Sprzedam sadzonki szpa-
ragi 35 gr sztuka. Kazi-
mierz Stachowski, Kc-
morniki k. Poznania, ul.
Poznańska 24. 21726g

Wózek dziecięcy nowo-
czesny sprzedam. Dą-
browskiego 96 m. 9. 22303g

Samochody

Samochód osobowy no-
wy kupię. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dia
22496g.

Sprzedam „Warszawę”
typ 201 w dobrym stanie.
Poznań, ul. Wołyńska 32.
22392g

„Volkswagena” sprze-
dam. Poznań, ul. Wysoc-
kiego 6 m. 15, tel. 671-943,
od godz. 17—19. 22531g

Kupię „Zuka” do remon-
tu także niekompletnego.
Łuczak, Poznań-Luboń,
Akaciowa 14. 21395g

Nieruchomości

Kupię mieszkanie wato-
ściowe, kuchnia, przed-
pokój, łazienka na po-
dobne w Poznaniu lub
okolice. Trukowski, Wro-
claw, ul. Nowowiejska 95
m. 15. 21338g

Parcelę budowlaną 1.014
m² w Piłkowsko sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia
22359g.

Atrakcyjna resztówka —
słizny zabudowaniem,
przy Poznaniu, 12 ha, ła-
ka, sad, szklarnia 800.000
zł; komfortowa połowa
bliźniaka, 4 pokoje —
500.000, wpłaty 450.000; po-
łowa willi piętrowej, 4-po-
kojowe mieszkanie —
500.000, wpłaty 450.000;
ogrodem, 350.000; dwie po-
łowy bliźniacze w stanie
surowym, 120.000—300.000
zł — poleca Adamski —
Poznań, Matejskiej 33a. 22801g

†
Dnia 5 maja 1968 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

JADWIGA KWIATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz.
14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Św. Wojciecha 2a.

†
Dnia 3 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza
najukochańsza mama, żona, córka, siostra,
szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat
40, śp.

SALOMEA STÓJCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie,

o czym ze smutkiem zawiadamia
BRATOWA 22683g

†
Dnia 3 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza
najukochańsza mama, żona, córka, siostra,
szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat
40, śp.

WANDA KUŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Grodzisk Wlkp., Zielona Góra. 22672g

†
W dniu 4 maja 1968 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, w wie-
ku 78 lat.

IGNACY WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Jackowskiego 24. 22727g

OKAZJA!
Okresowa obniżka
cen dorsza
1 kg - zł 8.-

K3420

Komunikaty

WAŻNE DLA POSIADACZY
BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział III
w Lesznie informuje, że przeprowadzona zostanie
weryfikacja i wymiana zaświadczeń do biletów mie-
siężniczych pracowników i szkolnych dla powiatów:
LESZNO — od dnia 10 V 68 r. do dnia 31 V 68 r.
w godz. od 8 do 16 w kasie biletowej PKS, ul.
Plac Włosny Ludów 2.

RAWICZ — od dnia 6 V 68 r. do dnia 14 V 68 r.
w godz. od 8 do 16 w kasie biletowej PKS Ra-
wicz, ul. Rynek 14.

KOŚCIAN — od dnia 15 V 68 r. do dnia 23 V 68 r.
w godz. od 9 do 16 w kasie biletowej PKS w Kościanie,
ul. Sierakowskiego 9.

GOSTYŃ — od dnia 24 V 68 r. do dnia 31 V 68 r.
w godz. 10 do 16 w kasie biletowej PKS w Gostyniu,
ul. Przy Dworcu.

Dla osób, które nie wymieniają zaświadczeń do bile-
tów miesięcznych z przyczyn od siebie niezależnych,
dodatkowa wymiana odbędzie się w Oddziale PKS
w Lesznie, ul. Narutowicza 76 w dniach od 1. 6. 68
do dnia 10. 6. 68 r. w godzinach od 8 do 13.

Podstawą do uzyskania uprawnień do nabycia bi-
letu miesięcznego na lata 68/69 jest: przedłożenie za-
świadczenia z lat 67/68 oraz zamówienia na bilet mie-
siężniczy (wzór H-15) poświadczającego przez zakład
pracy, zaświadczenia z miejsca zamieszkania lub od-
powiednia adnotacja w dowodzie osobistym.

Młodzież szkolna obowiązana jest przedłożyć poza
zaświadczeniem z miejsca zamieszkania ważną legi-
tymację szkolną.

Dla informacji podajemy, że bilety miesięczne do
miejscowości, z którymi istnieją dogodne połączenia
kolejowe wydawane nie będą.

Termin sprzedaży biletów miesięcznych nie ulega
zmianie. Na podstawie uzyskanych zaświadczeń sprze-
daz biletów na kursy obsługiwane przez Oddział III
prowadzą następujące punkty sprzedaży: PBP „Or-
bis” Leszno, UPT Kościan, UPT Gostyń, Kasa PKS
Rawicz. W3018

Lokale

Wolsztyn! Zamienie duże
mieszkanie w Wolsztynie
na pokój w Poznaniu,
okolice Poznania lub Wrze-
śn. Korzystne warunki
do omówienia. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 21262g.

Wrocław! Zamienie du-
ży pokój, kuchnia, przed-
pokój, łazienka na po-
dobne w Poznaniu lub
okolice. Trukowski, Wro-
claw, ul. Nowowiejska 95
m. 15. 21338g

Zguby

Zegarek marki „Pallas”
zgubiono 3 maja 1968 r.
odcinek ul. Orzechowa
— petla Dębice. Zwrot
wynagrodze. Majchrzak,
Poznań, Orzechowa 14
m. 4. 22679g

Piesek pekińczyk brzo-
wo-biały zaginął 27. IV.
okolice Ogrodowej. Od-
prowadzić za wynagro-
dzeniem. Dzierżyńskiego
12 m. 5. 22621g

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

†
Dnia 5 maja 1968 r. odwołana została do Boga,
po życiu pełnym zasług i poświęcenia, nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy 92 lata, śp.

ANNA ZIARNIAKOWA

Pogrzeb drogi nam zwłok z domu żałoby
w Strzałkowie odbędzie się 8 maja br. o go-
dzinie 10, ze mszą św. i wyprowadzeniem na
miejscowy cmentarz.

W imieniu rodziny
KS. DOBROMIR ZIARNIAK
Strzałkowo, Mogilno, Poznań, Wolsztyn. 22731w

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

†
Dnia 5 maja 1968 r. odwołana została do Boga,
po życiu pełnym zasług i poświęcenia, nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy 92 lata, śp.

ANNA ZIARNIAKOWA

Pogrzeb drogi nam zwłok z domu żałoby
w Strzałkowie odbędzie się 8 maja br. o go-
dzinie 10, ze mszą św. i wyprowadzeniem na
miejscowy cmentarz.

W imieniu rodziny
KS. DOBROMIR ZIARNIAK
Strzałkowo, Mogilno, Poznań, Wolsztyn. 22731w

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM
W POZNANIU

zawiadamia, że z dniem 2 maja 1968 roku
URUCHOMIONO PUNKTY SPRZEDAŻY
DROBNODETALICZNEJ
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
przy ul. Palacza 91/93 oraz przy ul. Śródka 7.

Wymienione placówki będą sprzedawały:
materiały ściennie, dachowe, wiążące — w ma-
łych ilościach, np.: cegła pełna, dziurawka,
dachówki — do 100 szt., cement, gips — do
40 kg, oraz inne materiały, jak papa, lepiki,
kafle, płytki marblitowe itp.

Sprzedaży materiałów budowlanych w ilościach większych
dokonują nasze składy
przy ul. Kordeckiego 62 i Gnieźnieńskiej 55a.

K3157

LOBULKI
Let

zapobiegają
niepożądaną ciążę.
DO NABYCIA:
we wszystkich —
aptece, droge-
riach, kioskach
„Ruch”.

Cena 7 zł,
na receptę 2,10 zł.

K3080

Fotografie pamiątkowe
zostawiono w dniu 27. IV.
w takówce, Uczciwego
znalazcę za zwrot wynag-
rodze. Tel. 457-97. 22569g

Pies foksierler szorstko-
włosy zaginął. Zwrot wy-
nagrodze. Mazowiecka 1,
tel. 477-12. 22724g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz „Ve-
nus”, Koszalin, Kolejowa
nr 7. Błyskawicznie prze-
ślemy krajowe adresy. K3007

Kawaler, lat 28, wysoki,
wyszkolenie średnie tech-
niczne, pozna pannę do
lat 25, ładną z wy-
kształceniem średnim.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 21306g.

Samotny bez zobowiązań,
nauczyciel, lat 55, pozna
panią z mieszkaniem i
materiałnie niezależną
(prawdziwego przyjaciela
życia). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia
21152g.

Kawaler, technik, lat 39,
wzrost 170, spokojny, bez
nałogów, domator, z pro-
winicy z braku znajomości
celu pozna panią miłą,
uczciwą, gospodarną, do-
matorkę, zamieszkałą w
środku wiejskim. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 21159g.

Panią z mieszkaniem po-
zna kawaler, rzemieślnik,
lat 47. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 21164g.

Panna po 50-tce, niezale-
żna materialnie, pozna
pana do 60 lat, wolnego
z mieszkaniem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
21261g.

Samotny pracujący za-
wodowo (większe oszczęd-
ności, mieszkanie), poślu-
bi samotną, tych samych
walorów, do lat 59. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 21368g.

Zguby

Zegarek marki „Pallas”
zgubiono 3 maja 1968 r.
odcinek ul. Orzechowa
— petla Dębice. Zwrot
wynagrodze. Majchrzak,
Poznań, Orzechowa 14
m. 4. 22679g

Piesek pekińczyk brzo-
wo-biały zaginął 27. IV.
okolice Ogrodowej. Od-
prowadzić za wynagro-
dzeniem. Dzierżyńskiego
12 m. 5. 22621g

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

†
Dnia 5 maja 1968 r. odwołana została do Boga,
po życiu pełnym zasług i poświęcenia, nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy 92 lata, śp.

ANNA ZIARNIAKOWA

Pogrzeb drogi nam zwłok z domu żałoby
w Strzałkowie odbędzie się 8 maja br. o go-
dzinie 10, ze mszą św. i wyprowadzeniem na
miejscowy cmentarz.

W imieniu rodziny
KS. DOBROMIR ZIARNIAK
Strzałkowo, Mogilno, Poznań, Wolsztyn. 22731w

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

†
Dnia 5 maja 1968 r. odwołana została do Boga,
po życiu pełnym zasług i poświęcenia, nasza
najdroższa matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy 92 lata, śp.

ANNA ZIARNIAKOWA

Pogrzeb drogi nam zwłok z domu żałoby
w Strzałkowie odbędzie się 8 maja br. o go-
dzinie 10, ze mszą św. i wyprowadzeniem na
miejscowy cmentarz.

W imieniu rodziny
KS. DOBROMIR ZIARNIAK
Strzałkowo, Mogilno, Poznań, Wolsztyn. 22731w

†
Dnia 4 maja br. zasnął w Panu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa,
szwagierka i babunia, śp.

KAZIMIERA STENGERTOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 w Poznaniu na cmentarzu Junik-
owskim.

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się msza
św. w parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu,
ul. Kościuszkii.

W nieutulonym żalu pozostaje
MAŻ z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Grochowska 46. 22739w

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów Zjednoczenie — zatrudni:
— 40 KOBIEC inwalidek III grupy przy produkcji
cukierków i pleczywa cukierniczego na pełen
etat;
— 3 UCZNIÓW — inwalidów w zawodzie karmela-
sko-cukierniczym;
— GŁÓWNEGO TECHNOLOGA branży spożywczej
z wykształceniem wyższym i praktyką w branży
cukierniczej.

Zgłoszenia z podaniem warunków pracy i płacy —
przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu przy ul. Żerom-
skiego 13/15, pokój nr 38, w godz. od 7—14. K3378

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią zaraz:
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO kontroli wew-
netrnej;
— GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA,
— SLUSARZY, FREZERÓW i TOKARZY NARZĘ-
DZOWYCH,
— SLUSARZY OGÓLNYCH,
— SLUSARZY MONTERÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mecha-
niczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn.
146. K3353

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu
Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (do-
jazd tramwajem linii nr 3 i 13) — zatrudni zaraz:
— ST. EKONOMISTĘ d/s organizacyjnych, z wy-
kształceniem wyższym lub średnim ekonomicz-
nym i praktyką;
— ST. INŻYNIERA d/s postępu i informacji tech-
nicznej, z wykształceniem wyższym lub średnim
technicznym i praktyką;
— ST. TECHNIKA d/s gospodarki narzędziowej,
z wykształceniem średnim i praktyką;
— TECHNOLOGÓW z wykształceniem wyższym lub
średnim technicznym i praktyką;
— TOKARZY, FREZERÓW.
— Płace w systemie akordowym.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia
pod w. w. adresem. K3227

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 —
przyjmuje zaraz na I i II zmianę na budowę Między-
narodowych Targów Poznańskich:
— MURARZY,
— BETONIARZY,
— MALARZY,
— STOLARZY,
— CIEŚLI,
— ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie.

Zgłoszenia przyjmuje budowa na MTP przy hall
nr 12 oraz Dział Zatrudnienia i Plac PPB nr 3 —
Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 102. K3106

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań — Stare
Miasto, ul. Piaskowa 8, zatrudni natychmiast nastę-
pujących pracowników:
— OGRODNIKÓW — 4
— OPERATORÓW — 3
— BRUKARZY — 3
— ROBOTNIKÓW DROGOWYCH — 6
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — 10

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, ul. Pia-
skowa 8, pokój nr 6. K3131

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Ostrów”
w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławska 93 zatrudnią
zaraz:
— SLUSARZY,
— TOKARZY — FREZERÓW,
— CIEŚLI — STOLARZY,
— MURARZY,
— ROBOTNIKÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Dziale Kadr i Szkolenia, pok. nr 36. W2867

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 za-
trudni natychmiast:
— 1 OPERATORA na żuraw wieżowy ZW-45 — z
uprawnieniami,
— 1 OPERATORA na dźwig Paździerz — z uprawn-
nieniami,
— 2 OPERATORÓW na dźwig Wars — z uprawn-
nieniami,
— 4 POMOCNIKÓW OPERATORÓW.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w
budownictwie. W3073

— INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, mechaników i bu-
dowl. — do konstrukcji stanowisk badawczych
i pojazdów szynowych oraz do obliczeń wytrzy-
małościowych i

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Achilleis”; NO
WY — nieczynny; OPERA — g. 19
„Zemsta Nietoperza”; OPERETKA
— godz. 19 „Mam'zelle Nitouche”;
MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

PYZDRY: „Skiz”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Byłam głupią
dziewczyną”; Polonia: „Poradnik
matrymonialny”; KOSCIAN:
„Cztery pancerni i pies” (I z-
staw); LESZNO: „Tunel”; NOWY
TOMYSL: „Wielki czas”; O-
BORNIA: „Piętno Hiroszimy”;
SREM Słonko: nieczynny; Klubow-
e: „Koty”; SRODA: „Car i ge-
nerał”; SZAMOTULY: „Błędne
gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy”;
WAGROWIEC: „Casanova 70”;
WRZESNIA: „Czarny dzień w
Black Rock”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Moskwa”.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 9-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotni-
czego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10-18.

Galeria „Od nowa” — Sztuka
efektów i systemów” cz. II — g.
18-22.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) —
„Prace malarstwa J. Waxmanna”
— g. 10-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
1) Współczesna grafika bułgarska.
2) Grafika A. Borysa — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „150 rocz-
nica urodzin K. Marksa” — g.
9-19.

Pałac Kultury (hall szatniowy
Sali Wielkiej) — Prace uczestni-
ków pracowni rzeźby i malarstwa
pt. „Praca” — g. 12-20.

Galeria ZPAP (St. Rynek) —
Malarstwo T. Kalinowskiego — g.
10-18 (do 25 bm).

PTF (Paderewskiego 7) — Wysta-
wa indywidualna W. Guzikow-
skiego — g. 10-19.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego
— g. 9-16).

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela
— g. 11-18).

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15

Muzeum w Gołuchowie — g.
10-16.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i
UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 „Bie-
kitna szafeta”; 8.15 „Od melodii
do melodii”; 8.44 Konc. żyć; 9
Dla kl. IV „Kwiaty, pszczoły i
owoce” słuch.; 9.20 Gra Mała Ork.
Dęta p/d Beimeika; 9.40 Dla przed-
szkół „Mierzymy i liczymy”; 10
„Lalka” odc. 74; 10.20 Konc. roz-
rywkowy Ork. PR w Krakowie;
10.50 „Dr Zabiński przed mikrofo-
nem”; 11 Dla kl. VIII „Wychowa-
nie obywatelskie”; 11.20 Koncort
Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-
głośni PR; 11.49 „Rodzice a dzie-
cko”; 12.10 „Koncort z polonezem”;
13 Dla kl. V i VI „St. Moniuszko
— pieśniarz narodowy”; 13.25 Ty-
dzień Ziemi Zachodniej; 13.40 „Wie-
ciej, taniej”; 14 „Wesoły auto-
bus”; 15.10 Spotkanie z piosenką
radziecką; 15.30 Dla dzieci star-
szych, Cykl: „Co i jak malstruje-
my”; 15.55 „Przeżorny zawsze ubie-
pieczony”; 16 „Popołudnie z mło-
dą”; 17 „Gorące rytmy”; 18.40
Muz. i Aktual.; 19.10 „ZREMB to
nowoczesność w budownictwie”;
19.30 „Mój dom — moje osiedle”;
19.35 Recital wokalny Nicolai'a
Geddy — tenor; 20.40 Studio kla-
syczne „Trzpiotek” słuch.; 21.20
Muzyka; 21.40 Kompozytor i jego
piosenki — Zbigniew Bizon; 22 Fe-
leton Red. Spół.; 22.10 Odpowie-
dzi z różnych szuflad; 22.25 „W
wiosenną noc tańczymy przy ork.
Carry Blake'a, Ray'a Coniffa i Don
Carlos'a, 23.15 Sylwetka kompozy-
tora: Bohusław Martinu; 0.10 Pro-
gram nocny.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz: 8 Po jednej pio-
senke; 8.35 Z badań Ośrodka Opini-
ni Publicznej i Studiów Programo-
wych; 8.45 „W różnych rytmach”;
9.35 Z życia ZSR; 9.55 Z
twórczości Elsnera i Kurpińskiego;
10.25 „Kto się z czego śmieje”;
10.55 Koncort przedpołudniowy; 11
Czas dobrych gospodarzy; 11.15 Sz-
chaczę pisać — my odpowiadamy;
11.25 „Moje wspomnienia”; 11.45
Prost. Przybyrowskiego; 11.55
Słuch. kompozytorów słowackich;
12.45 Polska muzyka ludowa w
oprac. artyst.; 14.45 „Błękitna sz-
feta”; 15 „Co się wam w tej audy-
cji najbardziej podoba”; 15.30
„Piosenki żołnierskie”; 15.50 Cykl:
„Droga chwały”; 16.40 „Zwy-
cieliwo”; 17.10 „Listy spod lipy”
feleton kulturalny; 17.20 „Piosen-

Gorące przyjęcie w grodzie Wacława



Zapewne Wacław z Szamotuł — kompozytor na-
dzwony Zygmunta Augu-
sta byłby bardzo kontent, widząc
młodzież swego grodu tak go-
rąco przyjmującą polskie pieśni
żołnierskie, śpiewane na X kon-
cercie „Z żołnierską piosenką po
Wielkopolsce” przez Chłopięcy
Zespół Kameralny „Szpaki” pod
dyr. Wiesława Kisera.

Pieśń polska w Szamotulach
ma piękne tradycje. Działający
od 1905 r. chór „Lutnia” był nie-
tylko centrum życia kulturalnego
ziemi szamotulskiej; przeciw-
działal jednocześnie akcji ger-
manizacji Polaków. Na specjal-
ne wyżyny wznosił się chór w
okresie międzywojennym, gdy
kierownictwo jego sprawował
Tomasz Leśnik. Za jego to cza-
sów do Szamotuł zjeżdżał mistrz
Felix Nowowiejski, by nie tylko
słuchać swoich utworów, ale i
nimi dyrygować.

Po II wojnie światowej po-
wstał robotniczy chór „Dzwon”.
Niestety, po kilku latach jakoś
mimo przychli. Miłośnicy pieśni
w Szamotulach liczą, że piękna
tradycja „Lutni” kontynuować
będzie stworzony przed rokiem
chór chłopięcy i męski działają-
cy przy Cechu Rzemiosł Róż-
nych w Szamotulach. Dyrygent
chóru Stefan Krawczyk oświad-
czył nam, iż za cel chór obrał
sobie popularyzowanie utworów
regionu szamotulskiego. W tym
zainteresowani są wszyscy dzia-
lacze i udzielają chórówi pomo-
cy. Pierwsze efekty są już znane:
wyróżnienie dla chóru na wio-
sennej eliminacji zespołów arty-
stycznych. Z naszej strony życzy-
my by zespół dorównał swoim
poprzednikom. Jest to chyba
możliwe. Tym bardziej, że ostat-
nio związki zawodowe podpisa-
ły z Izba Rzemieślniczą umowę

odpowiadamy

J. H. Kościelny — Zarząd i admi-
nistracja nieruchomości powinna
spełniać jedną osobą wyznaczoną
przez współwłaścicieli nieruchomości.
Osoba taka może wyzna-
czyć sąd. (1021)

L. L. Grodzisk — Czas zwolnie-
nia pracownika od pracy w przy-
padku zgonu i pogrzebu małżon-
ki, dziecka, ojca lub matki wy-
nosi 2 dni, zaś siostry lub brata
— 1 dzień. (1113)

Czesław M. Orzechowo pow.
Września — Radzimy napisać do
Technikum Łączności (Wydział Za-
oczny) Poznań, ul. Naramowicka
4. (1197)

A. C. Września — Właściciel
zwierząt i ptactwa odpowiada za
szkody wyrządzone przez nie in-
nym osobom. Sprawy te rozstrzy-
ga jedynie i wyłącznie sąd. (1193)

Ryszard H. Szamotuły — Opła-
ta sądowa od sprawy rozwodowej
wynosi od 300 do 3000 zł. Sąd wy-
mierza ją wnioskodawcy w zale-
żności od stanu majątkowego. Prze-
ciennie przyznaje się opłatę są-
dową w wysokości około jedno-
miesięcznego zarobku pracowni-
ka. (1185)

ki i melodie estrady”; 17.50 Ko-
mentarz społ. Wł. Gósczyńskiego;
18.10 Turniej czytelnicy ZMS;
18.30 Uniwersytet Radiowy — cykl:
„Sprawy rozumu i serca” z prof.
dr. J. Wiatrem rozmawia red. M.
Bajer; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.07
Alfabet ork. rozrywk.; 19.30 „Naj-
wyższa cena — moneta” — repor-
taż literacki; 19.55 „Radiowe stu-
dio Piosenki”; 20.25 Konc. Ork.
PR; 22.35 Józef Haydn — Kwartet
smyczkowy g-moll op. 74 Nr 3;
23.05 Melodie w blasku księżycy;
23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25
Magazyn Polskiej Federacji Jaz-
zowej.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

w dziedzinie współpracy kulta-
ralnej. Taki wspólny wysiłek na
pewno przyniesie rezultaty.

W niedzielę salę Powiatow-
ego Domu Kultury
szczerze wypełniła młodzież Sz-
amotuł. Zachowywała się wzoro-
wo. Na pewno jest to zasługa
tak kierownictwa szkół, jak i pe-
dagogów, którzy licznie przybyli
na naszą imprezę. Gremialnie
naturalnie stawili się chór chło-
piecko-męski. W tak miłej atmo-
ferze odbył się X Koncort z cy-
klu „Z żołnierską piosenką po
Wielkopolsce” organizowanego
przez redakcję „Głosu Wielko-



W przerwie koncertu chwila od-
poczynku i posiłek.

Fot. — K. Przychodzki

polskiego” oraz Wojewódzką Ko-
misję Związków Zawodowych.
Wszystkie utwory były gorąco
przyjmowane przez młodych słu-
chaczy. Wiele żołnierskich pio-
senek chór musiał bisować. Ser-
deczne podziękowania od miej-
scowych działaczy kulturalnych,
kwiaty, gorące owacje, były pięk-
nym końcowym akcentem nasze-
go X koncertu.

I jeszcze jedna miła niespo-
dzianka. Otóż w quizie „Czy
znasz Ludowe Wojsko Polskie”
występowali dwaj chłopcy z 8
klasy III Szkoły Podstawowej w
Szamotulach: Tomek Sucharski
i Staszek Szufiak. Chłopcy odpo-
wiedzieli bezbłędnie na wszyst-
kie, a przecież dość trudne pyta-
nia. Zdarzyło się to po raz
pierwszy w czasie trwania nasze-
go cyklu. Przy odbiorze nagród
w postaci kasetek i encyklopedii
przyznali się, że są członkami
kółka historycznego, którym kie-
ruje mgr Tadeusz Krupiński. Duże
brawa dla chłopców i ich wy-
chowawcy. Pragnęlibyśmy, by we
wszystkich szkołach były tak do-
bre kółka historyczne, tak pięk-
nie wychowujące naszą młodzież.

JERZY KNAPIK



WYKONALI ZOBOWIĄZANIA

SZAMOTULY. Pracownicy Zakła-
dów Żywnoś-Miennarskich „PZZ”
wykonali już 300 000 zł zobowiązań
głównie produkcyjnych (na ok. 1
mln zł), podjętych dla uczczenia
V Zjazdu ZPPR. Zobowiązanie do
tytułowe czynów społecznych zosta-
nie zrealizowane do połowy maja
br. (mr)

WODOTRYSK

WAGROWIEC. Miasto ostatnio
wodociągowane, częściowo w czy-
nny wodotrysk, otrzymało pię-
kny wodotrysk na pl. plk. Paszko-
wa. M. ST.

Ibisa — fel. muzyczny; 21.40 Z wi-
zyta u „Cyrylika warszawskiego”;
21.50 Opera W.A. Mozarta: „Wesele
Figara”; 22.07 8 odc. „Pustelni Pa-
meńskiej”; 22.36 Ballada, ballada;
23 Miniatury poetyckie — Zwie-
rznice; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50
Śpiewa Bernadette Grimm; 24 —
Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.55 — „Żołnierze” —
dokument. film radz.; 10.15 — Pro-
gram szkolny kl. I — „Mieszkań-
cy w Polsce”; 11.55 — Język polski kl.
XI „Sędzia i jego kat”; 12.30 —
Przysposob. rolnicze — „Zbiór zie-
loniek na siano”; 15.10 — Przyspo-
sobienie rolnicze — „Zbiór zieło-
nek na siano”; 15.45 — Politech.
TV — Fizyka I rok. „Ruch falowy”;
16.25 — Politech. TV — Fyzy-
ka I rok. „Ruch falowy” cz. II;
16.55 — Wiadomości; 17 — Dla mł-
dych widzów „Dwa kółka” cz. III;
17.20 — Prog. dla młod. „Latają-
cy Holender mija Gibralt”; 17.50
— Magazyn „Nie tylko dla pań”;
18.10 — „Jak się Praga bawiła” —
film prod. CSRS; 18.25 — „Panora-
ma Lubuska”; 18.40 — „Piórek
godzina X”; 19.20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20.05 — „Po szóstej”; 20.45 —
Giełda piosenek; 21.15 „Żołnierze” — do-
kumentalny film radziecki; 22.20 —

Oświata - najlepsza melioracja w rolnictwie

W pojęciu klasycznym gospo-
darstwo rolne jest sumą
trzech czynników: przyro-
dy, pracy i kapitału. W miarę
postępu rolnictwa obserwujemy
wyraźny proces zmiany
wartości i proporcji udziału w
produkcji rolniczej tych trzech
czynników. Zmniejsza się u-
dział pracy fizycznej, wzrasta-
ją nakłady kapitałowe. Równ-
ocześnie — jak wiemy — kur-
czy się liczba ludności rolni-
czej (33 procent w Polsce —
mniej niż 10 procent na Zach-
odzie), zatem wzrasta znacze-
nie pracy kierowniczej w gos-
podarstwie rolnym. A o jakoś

ci i efektach pracy kierowni-
czej zawsze decydowały i decy-
dują wiedza i kwalifikacje q-
gólne i specjalistyczne. Szwedz-
ki uczonec, prof. Aereboe, po-
wiedział kiedyś, że oświata
jest najlepszą melioracją w
rolnictwie.

Nieprawdą bowiem jest, że
„najgłupszy w rodzie — zo-
staje na zagrodzie”. To porze-
kado przekazuje chyba w pla-
stycznym streszczeniu opinie
wielu ludzi, dość niestety pow-
szechne w środowiskach miej-
skich. Dodajmy, tylko w krę-
gu tych, którzy nie wyściubia-
ją nosa poza rogatki rodzinne
go miasta. Tymczasem gotów
jestem w tej chwili wymienić
co najmniej setkę nazwisk lu-
dzi pracujących na wsi, którzy
są absolutnym zaprzeczeniem
wizerunku chłopca z czytanek
pana Reymonta, czy pani
Orzeszkowej. To nie są już
chłopi. To są rolnicy, pra-
cownicy określonej gałęzi gos-
podarki narodowej.

Są to najczęściej ludzie mł-
dzi, w średnim wieku, ci któ-
rych lata szkolne przypadły na
okres powojenny, kiedy stwo-
rzyliśmy dla wszystkich szan-
sę nauki również w szkołach
zawodowych i średnich i wyż-
szych.

Mniej więcej od 10 lat w zes-
polach przysposobienia rolni-
czego całego kraju przygotowu-
je się do zawodu rolnika w sys-
temie samokształcenia 140 ty-
sięcy słuchaczy. W szkołach
przysposobienia rolniczego (ich
ukończenie daje tytuł kwalifi-
kowanego rolnika, ponadto
uprawnia do dalszej nauki w
skróconych, trzyletnich techni-
kach rolniczych) mamy 80 ty-
sięcy uczniów. W 285 średnich
szkołach rolniczych kształci
się ok. 50 tysięcy uczniów, a w
siedmiu wyższych uczelniach
mamy 17 tysięcy studentów. W
liczbach tych Wielkopolska zaj-
muje od lat czołowe miejsce.

Nie zdziwiły mnie ustalenia
mgr Stanisława Hinza, który
wśród młodzieży rolniczej woj.
gdańskiego przeprowadził cieka-
wą ankietę. Jedno z jej py-
tań brzmiało: „Co według cie-
bie jest najwyższą wartością
w życiu?”. Zdecydowanie
pierwsze miejsce wśród dzie-
sięciu różnych wartości zajęło
właśnie wykształcenie.

NASZE ROZMOWY

Stróż bezpieczeństwa na drogach



Władysław Ruciak

— Jest pan społecznym in-
spektorem ruchu drogowego
od 6 lat, zaś w ORMO od lat
10. Przez ten czas wiele „wyde-
ptał” pan godzin społecznych.
Ile czasu poświęca pan temu
zajęciu? — pytamy Władysła-
wa Ruciaka.

— Rocznie 800 godzin, a w I
kw. br. ponad 200 godzin. Zaj-
muję z tego tytułu drugie miej-
sce w województwie poznani-
skim. Za tę pracę społeczną o-
trzymałem wiele nagród rze-
czowych, wyróżnień oraz Sre-
bny Krzyż Zasługi.

Na pytanie: „czym kierowali-
ście się wybierając zawód rolni-
ka?”, aż 63 procent ankietowa-
nych wymienia z a m i ł o w a-
nie, 18 procent tradycję, a tyl-
ko 12 procent zarobki. Może
dlatego, że te ostatnie są wło-
ne do wykształcenia i zamilo-
wania, są następstwem gospo-
darowania — jak to się mówi
— z otwartą głową?

Tę prawidłowość można ła-
two zaobserwować w Wielko-
polsce. Znam wielu wykształ-
conych w zawodzie rolników,
właścicieli samochodów no-
woczesnych i nowoczesnie wy-
posażonych mieszkań. Uzysku-
ją z ziemi, z chlewni, z obory,
z sadu, maksimum korzyści za-
równo dla siebie, jak i dla kra-
ju.

Rokrocznie w naszym woje-
wództwie przechodzi w młode,
kwalifikowane ręce kilka ty-
sięcy gospodarstw rolnych. Mu-
si zatem upłynąć jeszcze spo-
ro czasu, nim nowoczesność za-
domuje się powszechnie, na-
trwałe nie tylko pod strzechą,
co pod blachą, pod eternitem.
Tak więc młodzi rolnicy — a
już co czwarte gospodarstwo
prowadzi młody rolnik — są
wielką nadzieją, wielką szan-
są gospodarczą i społeczną pol-
skiego rolnictwa. Ich siła nie
opiera się wyłącznie na mł-
dym wieku lecz także ogrom-
nym kapitale nowoczesnej wie-
dzy agro-i zootechnicznej.

To pozytywne zjawisko jest
chyba w naszych czasach o-
czywiste.

MIROSŁAW SANIGÓRSKI

Za 10 złotych samochód

lub motocykl

można wygrać w loterii ZMW!

2 polskie „Fiaty”

„Wartburg” i „Sko-
da” 1000 MB

2 motocykle MZ

10 motocykli WFM

70 490 innych wygranych

— oczekują na swoich

właścicieli

Sprzedaj losów

w kioskach

„Ruchu”